NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, piątek 13 lipca 1928 Nr. 187

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie kommunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Kommunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Krwawy epilog sowieckiej komedji

Kraków, 12 lipca

(b) Prawda — epilog procesu szachtyńskiego mógł być jeszcze znacznie krwawszy: prokurator Krylenko zażądał przecież 22 wyroków śmierci a sąd wydał ich jedenaście. Wykonano zaś tylko pięć wyroków śmierci. Podziwiajcie więc łagodność, wielkoduszność i humanitarność Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR! 17 zdrajców i sabotażystów uszło zasłużonej — w zrozumieniu prokuratorskiem — śmierci! Tylko pięciu — najgorszych i najniebezpieczniejszych — zostało rozstrzelanych. Nie bawiono się z nimi długo. W kilka dni zaledwie po ogłoszeniu wyroku — sprzątnięto winnych. Jak na sądzie doraźnym lub wojennym.

Tych pięć trupów musiał pożreć moloch sowiecki. Inaczej fiasko procesu moskiewskiego byłoby zupełne, kompromitacja — kompletna. Pamiętamy wszakże jeszcze rozmach, z jakim zainscenizowany został ten typowy proces polityczny, w najgorszem tego słowa znaczeniu. Trzeba było rozprawić się z podnoszącą rzekomo głowę burżuazją, trzeba było wobec kłopotów wewnętrznych, wobec nędzy robotniczej, niezadowolenia chłopstwa, zastoju w przemyśle — znaleźć winnego. I napiętnować go coram publico. I ukarać przykładnie. Tak, ażeby zademonstrować własną moc i siłę, a słabość wroga. I ażeby „naród" miał widowisko i radował się niem i zapomniał, bodaj chwilowo, o własnych kłopotach i niedolach. Ale — niestety — przewód sądowy nie potwierdził wyników podziemnego śledztwa GPU... Wszelkie zarzuty rozwiały się niemal w puch. To, co pozostało, okazało się tak błahem i nic nieznaczącem, że rumieniec wstydu powinienby wystąpić na czoło inscenizatorów procesu, gdyby podobne „występy" były jeszcze w sowietach dopuszczalne... A już co do „speców" niemieckich — blamaż stuprocentowy! Czyto dla ich faktycznej niewinności, czyto z wyższych względów „politycznych" — musiano ich przemalować na biało, zrehabilitować jak się patrzy i powualniać co do jednego! Kociokwik tedy i istne pośmiewisko! Ażeby tedy jakoś z tego paskudnego imbroglia przecie z honorem wybrnąć — posłano pięciu Rosjan pod lufy karabinowe. A szereg innych oskarżonych do więzień. Siedem tygodni gorliwej pracy sądu nie mogło pójść na marne. Piorunowano na burżuazję, na sabotaż, na zaprzysiężonych wrogów „pierwszego państwa proletarjackiego" — więc pięć przynajmniej trupów musiało być! Dla dobra sprawy. W imię socjalizmu.

Europa — elita intelektualna Europy — prowadzi pełną zapału i etycznego patosu walkę przeciw karze śmierci. Ostateczna pora — wołamy — ażeby znieść wkońcu to barbarzyństwo! Socjalizm, w pierwszym rzędzie, domaga się zniesienia kary śmierci wszędzie gdzie ona jeszcze w ustawodawstwie karnem istnieje. Nowy rząd niemiecki zapowiedział odnośny projekt na najbliższy termin. Przeciw justyfikacji Sacca i Vanzetti'ego najgłośniej protestowali pp. komuniści. A u siebie w domu? „Centralny Komitet Wykonawczy ZSRR zatwierdził karę śmierci wobec 5 skazanych; wyrok został wykonany". Kropka, koniec, dyskusja zamknięta. Lufa karabinowa ma jeszcze tylko głos. W „pierwszem państwie proletarjackiem"...

Ale zato pod innym względem, w innych kierunkach panuje w Rosji sowieckiej raj. Wrogów trzeba tępić — trudno — lecz robi się to w imię socjalizmu, dla dobra ludzkości... Jeszcze jedno robi się w Rosji w imię wspomnianego socjalizmu i dla dobra rzeczonej ludzkości. Militaryzuje się kraj i ludność od stóp do głów. Litwinow głosi w Genewie ewangielję rozbrojenia, ale w Rosji robi się z zasady „przysposobienia wojskowego" dogmat i ideał. „Przysposabia się" dzieci i robotników na największą skalę. Czerwona armja jest źrenicą państwowego prestige'u. Tak, jak w państwach kapitalistycznych. Wszystko tak samo, tylko pomalowane na czerwono. Albowiem taki jest kolor krwi... —

Ale i wojsko — można powiedzieć — służy dla obrony „pierwszego państwa proletarjackiego". Zło konieczne. Wokół czyhają wrogowie, cały świat wrogów — — i jak te wszystkie frazesy zresztą brzmią. Znamy je przecie tak dobrze, tak dobrze...

Ale zato — — Tak, co zato?? Zato mamy w Rosji sowieckiej antysemityzm, który pod wielu względami zaczyna przyjmować cechy i objawy chuligaństwa. Zato mamy — alkoholizm, jak za dawnych dobrych czasów i jak wszędzie zagranicą, o ile nie większy. Ja piję, ty pijesz, on pije... Zato kwitnie — prostytucja, jak we wszystkich krajach zagranicznych. Świeżo przeprowadzona statystyka w Leningradzie pokazuje dosłownie te same charakterystyczne momenty, co wszędzie. Nędza, nędza i zepsucie. Brak pracy. Co czwarta prostytutka zarejestrowana jest w urzędzie pośrednictwa pracy, której daremnie poszukuje. Wiek prostytutek od lat 10 do 50 i ponad.

Rezultat dziesięciu lat rządów sowieckich...

Naturalnie — są usiłowania na polu kultury, oświaty, wychowania młodzieży itd. Zdziczenie wśród młodzieży podobno przeszło już zastraszający punkt kulminacyjny. To pięknie. Ale i zagranicą poświęca się tym problemom także baczną uwagę. Nietylko w Rosji silą się najlepsze umysły nad rozwiązaniem tych pytań i zadań. Więc — czemże właściwie odbija się Rosja od reszty świata? Czem się różni od państw kapitalistycznych, imperjalistycznych itd.?

Problem socjalny. Realizacja socjalizmu. Dobrze. Ale narazie — prócz wolności politycznej — ma proletarjat rosyjski tylko nędzę. Do standard of life robotnika angielskiego lub amerykańskiego — niebotycznie daleko. Lecz — odpowiedzą pp. bolszewicy — o przyszłość idzie, o eksperyment globalny, o olbrzymią próbę urzeczywistnienia sprawiedliwości społecznej. Na to możnaby im odpowiedzieć: Próba, eksperyment — z całym respektem! Ale nie żądajcie od nas, łaskawi panowie, bałwochwalstwa i bezkrytycznego uwielbienia dla próby, bo o ile o próbę idzie, to **próba Alfreda Monda jest może równie dobra, twórcza i wielkie rokująca nadzieje** (Trade Uniony zgodziły się na dyskusję na tej platformie!), **a przytem jest to próba stworzenia pokoju socjalnego bez teroru, bez dyktatury i bez rozlewu krwi.**

Jeśli Rosja sowiecka różni się istotnie czemś od reszty świata, to chyba tylko tem, że życie człowieka ma w jeszcze mniejszem poszanowaniu, niż inne państwa. I dlatego — **zbawienie z Rosji sowieckiej nie przyjdzie. Skandaliczny proces szachtyński i jego krwawy epilog** — są nowym na to dowodem.

Ostatnie rozpaczliwe wołanie o pomoc grupy Nobilego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 11. 7. (S.). Z Kopenhagi donoszą: W ostatnich dniach nie nadeszły od „Citta di Milano" żadne wiadomości. Z tego powodu wyrażają obawę, że w ostatnim czasie zaszły takie zdarzenia, których nie wolno ogłaszać.

Ostatnia depesza Biagi'ego do gen. Nobile brzmiała następująco: „Członkowie grupy Viglieri tracą nadzieję, rozpacz wzrasta, prosimy o natychmiastową pomoc". Co się później na krze lodowej rozegrało, jest niewiadomem. — Przypuszczają więc, że rozbitkowie stracili sami nadzieję w ocalenie. Mały piesek Nobilego, Titina, ochrania nieszczęsnych rozbitków, ostrzegając ich przed niedźwiedziami północnemi i odstraszając je.

Mimo nadchodzących z Rzymu dementi, mechanik Ceccioni zmarł. Kiedy Lundborg po raz drugi wylądował samolotem w pobliżu Viglieri, pięciu ludzi tej grupy nie miało siły podnieść rannego Ceccioni z powrotem do namiotu. Wobec tego zostawiono go na lodzie. To też było przyczyną jego śmierci. Jeden z rozbitków miał wczoraj w przystępie pomieszania zmysłów oddalić się od innych.

Rozpaczliwa sytuacja

Oslo 11. 7. (Tel. wł.). Wczoraj nadeszła z Kingsbay depesza od rozbitków „Italji" z grupy Viglieri, do której należał gen. Nobile. Depesza ta brzmi:

„Położenie nasze ciężkie. Jesteśmy u kresu sił. Topnienie lodów spowodowało zmniejszenie kry o 1 trzecią część grubości. Wichry pchają nas w kierunku północno-wschodnim".

Okręt „Braganza" udał się natychmiast w powyższym kierunku, usiłując dotrzeć do rozbitków.

* * *

Londyn 11. 7. (Sin.). Wedle doniesienia ze Spicbergu, operator radjowy grupy Viglieri depeszował, że wszyscy w czerwonym namiocie zwątpili o swojem wyratowaniu i proszą o wy

słanie natychmiastowej pomocy. Po wysłuchaniu tej wiadomości, aparat Bagiego zamilkł zupełnie i nie odpowiadał na żadne wezwanie. — Z tego powodu panuje o los tej grupy wielkie zaniepokojenie.

Kontakt z rozbitkami przerwany

Oslo 11. 7. „Cita di Milano" donosi, że kontakt z grupą Viglieri został przerwany. „Braganza" znajduje się w pobliżu Beverley Sundu, dokąd mają powrócić wszystkie wyprawy, wysłane na wyspę północno-wschodnią.

Bezskuteczne wysiłki „Krassina"

Oslo 11. 7. Rosyjski łamacz lodów „Krassin" zbliżył się na odległość dwu mil do obozu rozbitków, jednak z powodu silnej kry nie może się posuwać naprzód. Istnieje obawa, że statek będzie musiał powrócić, nie wyratowawszy rozbitków.

I „Małygin" powrócił

Wiedeń 11. 7. PAT. Z Oslo donoszą, że rosyjski łamacz lodów „Małygin" z powodu braku węgla zmuszony był powrócić do portu Aleksandrowsk.

Nobile wraca do Rzymu

Wiedeń 11. 7. PAT. Według nadeszłych tutaj wiadomości, otrzymać miał gen. Nobile z Rzymu wezwanie natychmiastowego powrotu do Włoch.

Większość rozbitków „Italji" chora

Wiedeń 11. 7. PAT. Wedle doniesień z Kings bay, kapitan Tornberg miał stwierdzić, że nadzieja uratowania załogi statku powietrznego „Italja" staje się coraz mniejsza. Wprawdzie grupa Viglieri'ego posiada prowiant na dwa miesiące, nie może jednak z niego korzystać z powodu choroby większości jej członków.

Poszukiwania za Amundsenem

Wiedeń 11. 7. PAT. „Mtg. Ztg." donosi z Paryża, że parowiec francuski „Pourquoi Pas" rozpoczął obecnie poszukiwania za Amundsenem. — Nadzieja uratowania Amundsena jest wprawdzie bardzo mała, jednakże ekspedycja ratownicza chce po raz ostatni spróbować ocalenia.

Rokowania polsko-niem. potrwają do jesieni

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 7. (Sin.). Przedstawiciel amerykańskich pism zwrócił się do przewodniczącego delegacji dla rokowań polsko-niemieckich p. Twardowskiego, w sprawie widoków rokowań. P. minister Twardowski zaznaczył, że przed zakończeniem lata rokowania polsko-niemieckie zostaną ukończone. Nowy gabinet niemiecki rozpatrzy i zaznajomi się z warunkami układu handlowego. W razie pomyślnych rezultatów rokowań, miałoby to wielkie znaczenie dla ekonomicznego i politycznego rozwoju obu państw.

Nota niemiecka do Polski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 11. 7. (Sin.). W dniu dzisiejszym rząd niemiecki wręczył notę polskiemu charge d'affaires w Berlinie w odpowiedzi na notę polską z dnia 11 czerwca b. r., dotyczącą rokowań polsko-niemieckich. W związku z wręczeniem noty, przybył dziś z Ministerstwa spraw zagranicznych poseł niemiecki w Warszawie, p. Rauscher, który odbył dłuższą konferencję z wiceministrem Wysockim.

Z przebiegu wywiadu ministra Twardowskiego można wywnioskować, że już w sierpniu b. r. rokowania zostaną ukończone.

O gruntowną zmianę Konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 11. 7. (Sin.). W związku z zapowiedzią rewizji konstytucji, Jedynka wysuwa koncepcję nietylko rewizji poszczególnych artykułów konstytucji, ale całej konstytucji. Ma to oznaczać ostateczne zerwanie z duchem Dubanowicza i Lutosławskiego, wyrażonym w konstytucji marcowej. Nowa konstytucja ma zostać uchwalona w grudniu i będzie nazywana „grudniową".

—o—

Dziś będzie ogłoszona ustawa amnestyjna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 7. (Sin.). W jutrzejszym „Dzienniku Ustaw" ukaże się ustawa amnestyjna wraz z rozporządzeniem wykonawczem.

—o—

Prowokacje litewskie w oświetleniu niemieckiem

Pokojowe stanowisko Polski.

Berlin, 11 7 (S) Najpoważniejszy niemiecki organ demokratyczny „Frankfurter Zeitung" zamieszcza obszerną depeszę swojego korespondenta warszawskiego o przyczynach rozbicia się ostatnich rokowań polsko-litewskich w Kownie. Korespondent „Frankf. Ztg." przytacza informacje, uzyskane z polskich kół politycznych, stwierdzające, że Marszałek Piłsudski zdecydowany jest za wszelką cenę trwać nadal na stanowisku bezwzględnie pokojowem w stosunku do Litwy. Korespondent przytacza opinję, twierdzącą, że Waldemaras bardziej obawia się opanowania Litwy przez Polskę przy pomocy traktatu w drodze pokojowej i spokojnej, niż marszu wojsk polskich, licząc na to, że krok taki ze strony Polski wywołałby sprzeciw w całym świecie i zmusiłby sowiety do aktywnego wystąpienia.

Na podstawie informacyj od dobrych znawców stosunków sowieckich uważa jednak korespondent wystąpienie czynne sowietów za nieprawdopodobne.

Waldemaras — oświadcza korespondent „Frankf. Ztg." — prowokuje Piłsudskiego z pełną świadomością. Rząd polski nie stracił jednak dotychczas zimnej krwi, czego dowodem jest fakt, iż wspomniane wynurzenia Waldemarasa zostały prawie zupełnie pominięte milczeniem przez prasę polską i nie wywołały w niej żadnych prawie komentarzy.

Marszałek Piłsudski uda się do Druskiennik

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 7. (Sin.). Jak się dowiadujemy, marszałek Piłsudski przebywa obecnie w Sulejówku, skąd uda się do Druskiennik na wypoczynek. Marszałek Piłsudski nie przerwie w Druskiennikach współpracy z Prezydjum Rady Ministrów w sprawach bieżących i w sprawach polityki zagranicznej i wewnętrznej. Z Druskiennik uda się marszałek Piłsudski do Wilna na zjazd Legjonistów, a następnie w dniu 18 sierpnia dokona otwarcia Targów Wileńskich, nad któremi objął protektorat.

Inspekcja więzień

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 11. 7. (Sin.). Podsekretarz stanu w Ministerstwie sprawiedliwości p. Car odbędzie po 20 sierpnia, to znaczy po powrocie ministra Meysztowicza z urlopu, podróż inspekcyjną, celem zaznajomienia się ze stanem więziennictwa.

Koniec endeckiej karjery Nowaczyńskiego?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 7. (Sin.). Zwraca uwagę, że już od dwóch tygodni przestał zasilać endeckie pismo „Gazetę Warszawską" jej stały współpracownik, Adolf Nowaczyński. Wedle krążących pogłosek p. Nowaczyński został zaangażowany do napisania dzieła o Gdyni. Po napisaniu tego dzieła ma on objąć współpracę w półoficjalnym organie „Tygodniku Handlowym". W ten sposób zakończy się jedna, niezmiernie barwna karta w działalności publicystyczno-politycznej Adolfa Nowaczyńskiego.

—o—

Dlaczego Nowak był dostawcą wojskowym?

Lwów, 11 7 (T) W dniu dzisiejszym nastąpiły w procesie Nowaka w dalszym ciągu zeznania świadków. Między innemi zeznawał lekarz-pułkownik Dobiasz, który stwierdził, że Nowak dostarczał w okresie kilku lat najgorszego mięsa. Wyłoniła się atoli kwestja, dlaczego mimo, że mięso było zepsute Nowakowi nie odebrano dostawy, lecz dostarczał mięsa do czterech pułków. W czasie dalszego przesłuchania świadków wykazuje przewodniczący rozprawy szereg sprzeczności w zeznaniach świadków zależnych od Nowaka. Wyroku należy się spodziewać w sobotę.

Kiepura we Lwowie

Lwów, 11 7 (T.) Przybył tutaj słynny śpiewak Jak Kiepura, który wystąpi w „Tosce". — Część prasy zaatakowała Kiepurę.

—o—

Odpowiedź Francji na propozycję Kelloga

Paryż, 11 7 PAT. Rada ministrów aprobowała tekst odpowiedzi wystosowanej przez Brian da do Stanów Zjednoczonych w sprawie przystąpienia Francji do antywojennego paktu Kelloga.

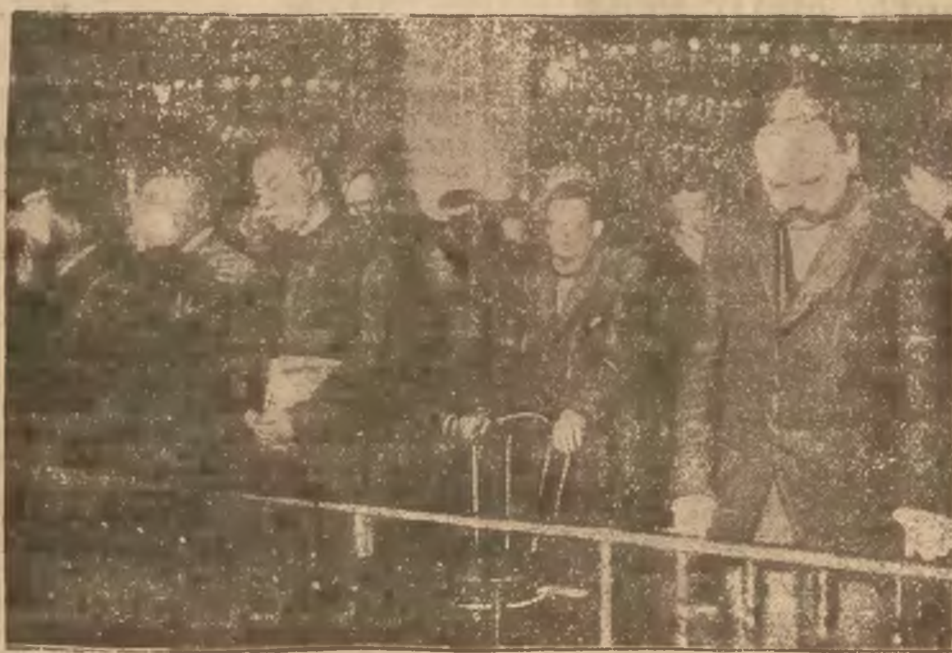
Zamach w Skutari

Wiedeń 11. 7. PAT. Wedle nadeszłych tu wiadomości z Białogrodu, uważać należy pogłoski o zamachu na posła jugosłowiańskiego w Tiranie, Michajłowicza, za nieprawdziwe.

• • •

Wiedeń 11. 7. PAT. Wedle doniesień dzienników ze Skutari, dokonano zamachu na posła jugosłowiańskiego w Tiranie, Stapoje Michajłowicza. Sprawcą zamachu ma być Albańczyk Salih Rama. Belgradzkie ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało potwierdzenia tej wiadomości.

Ogłoszenie wyroku w procesie szachtyńskim.



Chwila ogłoszenia wyroku: Opierający się na krześle — Niemiec Meyer (uwolniony); oskarżony z aktami w rękach — Niemiec Badstieber (skazany na rok więzienia z zawieszeniem kary); oskarżeni stojący na lewo i zakrywający rękami twarz przed fotografem, oraz oskarżony, stojący całkiem na prawo ze spuszczoną głową — skazani na śmierć.

Skutki stabilizacji franka

w oświetleniu prasy angielskiej

Wiadomo, iż Poincare był zwolennikiem rewaloryzacji franka i opowiadał się raczej za systemem deflacji angielskiej, czy duńskiej, niż za stabilizacją franka na dzisiejszym jego poziomie, utrzymywanym od półtora roku, a odpowiadającym wartości 20 centymów przedwojennych. Jednak ze względu na uporne stanowisko wyższej finansjery, sfer bankowych, giełdowych i przemysłowych, Poincare odstąpił od swych poglądów na tę kwestję i zdecydował się na przeprowadzenie stabilizacji, która jest usankcjonowaniem legalnem ze wszystkiemi jego konsekwencjami zdeprecjonowania franka. Frank obecny, powojenny, równa się 1/5 franka przedwojennego, co do wartości; taki był dotąd stan de facto, taki jest obecnie i na przyszłość stan de jure.

Ogólnie przewiduje się w kołach finansowych i innych we Francji, iż stabilizacja narazie nie wywrze żadnego wpływu na układ stosunków gospodarczych, aczkolwiek stracą na niej rentjerzy francuscy, którzy za swe kapitały, złożone przed wojną w pełnowartościowych frankach, otrzymają dzisiaj tylko 1/5 tych sum. Ale są i mogą być inne jeszcze uboczne konsekwencje, o których szeroko pisze prasa londyńska, interesująca się bardzo żywo problematem walutowym Francji. Otóż „Daily Chronicle" w artykule pt. „Złoto posypie się z tradycyjnych pończoch" wywodzi, co następuje:

„Zadanie, dla spełnienia którego powołano Poincarego do steru rządów, zostało już dokonane: wstrzymanie spadku franka, zjednoczenie partji, ustabilizowanie waluty. Ambicja Poincarego było doprowadzenie wartości franka z powrotem do stanu przedwojennego, wywindowanie go znowu na poziom naszych 10 pensów, jak to było przed r. 1914-tym. Dzięki skomplikowanym manipulacjom udało się nadać frankowi wartość czterech pensów. Na tym poziomie odbyła się właśnie obecna stabilizacja, oparta na podstawie równi złota. Ale ten powrót do normalizacji będzie miał skutki niekoniecznie przewidziane. Gdy ci, którzy przed wojną ulokowali swe kapitały i oszczędności w papierach rentownych francuskich, będą się musieli pogodzić z ich deprecjacją o cztery piąte wartości, to ci, którzy gromadzili i chowali złoto, a jest ich niemało we Francji — przekonają się z radością, iż otrzymają za nie całkowitą równowartość w nowej walucie. Dzięki złotu otrzymają oni za każdego franka 5 franków w walucie obecnej, wtenczas, gdy inni otrzymają za każdego franka 20 tylko centymów. Teraz więc otwiera się przyszłość dla wszystkich chcących i umiejących tezauryzować. Nastają znowu złote czasy dla wyznawców odkładania złotych pieniążków do cennej i klasycznej pończochy i zyskownej ich wymiany na stabilizowaną walutę".

Oczywiście, tak będzie we Francji, bo tak było wszędzie, gdzie po inflacji nastąpił okres stabilizacji. Zniszczenie i zużycie kapitału, nagromadzonego przez oszczędzanie w ciągu dziesiątków lat, musiało się odbić na wszystkich, którzy nie spekulowali, nie uciekali przed walutą krajową, nie zdążyli lub nie chcieli się wyzbyć krajowych papierów rentowych. I te konsekwencje stabilizacji, dodatnie i ujemne, przejawią się we Francji tak samo, jak i w innych krajach.

Zgon multimiljonera

W Anglji zmarł jeden z najbogatszych ludzi imperium Brytyjskiego, sir David Yulo, w wieku lat 69. Majątek zmarłego jest oceniany na 10—20 miljonów funtów szterl. i został nagromadzony głównie na wschodzie. Zmarły miljoner większą część swojego życia spędził w Kalkucie, gdzie zaangażował swoje olbrzymie kapitały w różnych gałęziach przemysłu, posiadając zakłady przemysłowe w różnych częściach Indji. Podczas wojny sir David Yulo przeznaczył całą produkcję swych zakładów tkackich, przerabiających jutę, na wyrób worków z piaskiem dla okopów. Zmarły prowadził życie samotne i znany był jako oryginał, zarówno w Kalkucie, jak i w Londynie. Wielkie sumy ofiarowywał na cele dobroczynne, czyniąc to zawsze anonimowo. Dary jego wielokrotnie sięgały 50.000 funtów.

Z. SEGAŁOWICZ.

Pod mostem

Wspomnienie.

(Autoryzowany przekład M. Korzennika)

1.

Rozmówiłem się już z towarzyszami i otwarcie im wyznałem, że występuję z organizacji, zrzekłem się walki w najgorętszej chwili walki. Tak łatwo mi to nie przyszło. Wiele myślałem i przemyślałem, wiele nocy nie spałem.

I wystąpiłem.

Ale wystąpienie moje było narazie pewną tylko konspiracją. Nie wszyscy nawet członkowie tajnego komitetu wiedzieli o tem, ci zaś, którzy wiedzieli, sądzili, że się jeszcze uda mnie przekonać, albo też sam zmienię swoje postanowienie. Ale mnie nie chodziło o zmianę, czy dotrzymanie postanowienia. Mnie się zrobiło ciasno w naszych kółkach, pragnąłem żyć swojem własnem życiem i myśleć własnemi myślami, moją własną głową...

A tu była organizacja, z programem, punktami i owem groźnem „musisz tak myśleć, jak program wymaga"... Coś we mnie protestowało, buntowało się, łaknąłem innej wolności, własnej, mojej wolności... I wziąłem sobie sam tę wolność i cierpiałem przytem początkowo, jakgdybym kogoś okradł. Pamiętam, wiele dni błąkałem się po ulicach białostockich, ciągle zastanawiając się i męcząc i znowu myśląc, czym też dobrze uczynił? Czy słuszność po mojej stronie?

A kiedy spotkałem kogo z najbliższych towarzyszy, wyspowiadałem się zazwyczaj z serca i duszy. Nie moja wina, ciasno mi, ciasno... Gadałom dużo, zdaje się, że sumienie nie było u mnie w zgodzie z nastrojem.

Los pracujących, los tych wszystkich, co cierpią jest mi drogi, obchodzi mnie, nie mogę zaznać spokoju; ale walka musi być długotrwała, ciężka, cierpliwa i powszednia, a ja, jak się zdaje, do takiej walki powołania nie czuję... Poczóż więc siebie i drugich okłamywać? Poczóż pozować? Poczóż udawać bojownika, skoro nim nie jestem...

W takito sposób zwykłem był rozprawiać się z sobą samym i z drugimi, a kiedy człowiek chce się koniecznie uspokoić i uwolnić od wszelkiego zarzutu, to koniec końców mu się to uda.

Spadło mi jarzmo z karku: świat stoczył się z mego grzbietu, zacząłem kroczyć lekko i zwinnie, a przeklęty egoizm począł kosztować z wszystkich przyjemności i szukać nowej wygody i zadowolenia. Ulice, jakby stały się szersze, a ja kroczę jako człowiek wolny, swobodny, z nikim nie związany, przez nikogo nie krępowany. Puszczam wodze myślom, pozwalam im ulatywać jak leśnym i polnym ptakom.

Aż nagle...

W jednem okamgnieniu biorę swoje życie i stawiam je na jedną kartę. Nie, że ja tego chciałem, ale że inny tego chciał, a ja nie posiadałem na tyle odwagi, by wyrzec: „nie!" Przeżyłem wiele strasznych godzin i teraz, kiedy przeszło 20 lat już przeminęło, przeżywam jeszcze często, i to wyraźnie, kilka owych godzin. Nie wiem jeszcze napewno, czy miałem słuszność, czy owa płatanina życia miała rację, wolno mi teraz tembardziej być uczciwym wobec siebie samego i zdać sobie jasno sprawę z tego, co zaszło. Rzecz cała polega na tem, że byłem wówczas tchórzem i drżałem o tę odrobinę mego życia, a przecież... a jednak zaryzykowałem swoją głowę, postawiłem swoje życie na szali, ponieważ nie chciałem, by wiedziano o mojem tchórzostwie...

Jedną chwilkę...

2.

Przystąpił do mnie na ulicy Żama — „instruktor". Zawsze chłodny, milczący, zamknięty w sobie, kierował on często najostrzejszymi strejkami, a w czasie pogromu w naszem mieście, był organizatorem i naczelnikiem samoobrony. On był tym, któremu znane były wszystkie tajemnice, organizacji, a tajemnice te spoczywały na dnie jego serca, jak w grobie. Żama był milczący. Był uosobieniem milczenia, tajemnicy.

Jemu ufano i jemu bywało się posłusznym.

Ten oto Żama przystąpił do mnie na ulicy, mrugnął na mnie i odwołał na stronę.

Mówił do mnie, ale się na mnie nie patrzył:

— Sprawa jest krótka: W Knyszynie przyaresztowano wczoraj towarzysza Abrama — wiesz, kim jest towarzysz Abram — członek komitetu wileńskiego — jeden z najważniejszych. Nie wolno mu pozostać „u nich", — musi się go odbić.

Podniosłem oczy na Żamę i zacząłem mu się bystro przypatrywać, a on gadał dalej, rzekłbyś do ściany, nie do mnie:

— Za trzy godziny przywożą go pociągiem z Knyszyna — będą go prowadzić dwie osoby — żandarm i policjant — należy go odbić — koniecznie — bezwarunkowo.

(Dokończenie nastąpi).

Sensacyjne rewelacje o zamierzonem aresztowaniu

marszałka Piłsudskiego przez rząd Witosa

B. Komisarz policji politycznej opowiada... — Skompromitowany pogromczyk. — Gen. Dreszer... „komunistą“.

W warszawskim sądzie pokoju 12 okręgu odbył się ciekawy proces, dzięki któremu ujawniono niesłychane intrygi, prowadzone ongiś przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu.

Na ławie oskarżonych zasiadł b. komisarz warszawskiej policji politycznej, a obecnie komisarz polskiej straży granicznej, Eugenjusz Piotrowski. Piotrowski oskarżony jest na podstawie denuncjacji znanego pogromczyka generała Bułak-Bałachowicza o obrazę rządu i marszałka Piłsudskiego. Do procesu wezwano wielu świadków, a jako pierwszy zeznawał generał Bałachowicz. Bałachowicz zapodał, że w czasie pobytu z Piotrowskim na letnisku w Piasecznej opowiadał mu oskarżony, że warszawski urząd śledczy inspirował wykonanie podkopu pod Państwowe Zakłady Graficzne za pośrednictwem konfidenta Kokuli, którego policja w czasie obławy zastrzeliła, aby zmyć ślady prowokacji. Piotrowski opowiadał ponadto, że pani Marko, oskarżona o szpiegostwo, która miała ujawnić aferę oficerów zatrudnionych w wojskowej defenzywie, została zgładzona z polecenia majora Grudzińskiego.

Z dalszych zeznań stało się jasnem, że denuncjacja Bałachowicza przeciwko komisarzowi Piotrowskiemu jest aktem zemsty za upomnianie się przez Piotrowskiego pretensji należnej mu od gen. Bałachowicza. Obrońcą komisarza Piotrowskiego był b. inspektor policji, adwokat Snarski.

Obrońca wskazał na intrygi gen. Bałachowicza, przeciwko któremu toczy się szereg procesów, i zażądał nie tylko wyroku uwalniającego dla oskarżonego, lecz szczególnej satysfakcji. „Ostatnie słowo“ komisarza Piotrowskiego przyniosło nielada sensację. Opowiadał on, że w roku 1925, kiedy był komisarzem policji politycznej, zażądał od niego ówczesny rząd Witosa, by szpiegował marsz. Piłsudskiego i wypracował przeciwko niemu akt oskarżenia. Ta prowokacja miała służyć za powód do aresztowania marsz. Piłsudskiego. Żądano wówczas również od Piotrowskiego, by uczynił z gen. Dreszera „komunistę“, aby w ten sposób można go było osadzić w areszcie. Oskarżony odmówił wykonania tych rozkazów i podał się do dymisji.

Sąd wydał wyrok uwalniający, który publiczność przyjęła oklaskami. Osławiony pogromczyk, gen. Bałachowicz opuścił zawstydzony salę sądową. Obecnie komisarz Piotrowski wniesie skargę o oszczerstwo przeciwko gen. Bałachowiczowi.

Proces, jakoteż intrygi ujawnione w czasie rozprawy, wywarły silne wrażenie w sferach politycznych.

W kalejdoskopie prasy

MAŁY DESZCZ, CZY DRUZGOCĄCY GROM?

„Kurjer Polski“ patrzy w kwestji zmian konstytucji bardziej optymistycznie w przyszłość, niż organy prasowe stronnictw wyraźnie prawicowych oraz lewicowych. — Z jednej strony monarchiści wileńscy pragną oktrojowania nowej konstytucji, z drugiej strony — PPS stoi twardo na punkcie konstytucji obecnie obowiązującej.

> Są to stanowiska szczere, jasne i odważne. Ale rozwój wypadków nie doprowadzi pewnie do żadnego z tych punktów krańcowych, lecz potoczy się w kierunku demokracji, ale innej, niż ta, jaka dziś stanowi podstawe naszego ustroju. Gdyby obecny Sejm zdobył się na wynalezienie takiej właśnie pośredniej formy, t. j. wzmocnienia władzy wykonawczej przy utrzymaniu systemu demokratycznego, oszczędziłby państwu niepotrzebnych wstrząsów i przesileń; w każdym razie niepożądanych.

„Naprzód“ przewiduje bardziej niepokojący rozwój wypadków:

> Chmury z dnia na dzień zgęszczają się coraz groźniej. Wprawdzie w Polsce często bywa, — jak powiada staropolskie przysłowie, — z wielkiej chmury mały deszcz. Może i tym razem tak będzie, ale więcej zdaje się przemawiać za tem, że tej jesieni z chmury doprawdy na parlament polski spadnie druzgocący grom.

ALFRED MOND — MĘŻEM PRZYSZŁOŚCI.

„Dzień Polski“ pisze w artykule p. t. „Ku solidaryzmowi społecznemu“:

> Na Zachodzie, wśród społeczeństwa najbardziej rozwiniętego gospodarczo i kulturalnie, poczyna przybierać realne kształty idea solidaryzmu społecznego, — bo z tej idei czerpie swoje źródło projekt Monda.
>
> Gdyby projekt ten zaczął się urzeczywistniać w innym jakimś kraju, powitalibyśmy go z równą życzliwością, lecz jednocześnie ze znacznie większą dozą sceptycyzmu.
>
> Jeżeli jednak rzucimy okiem wstecz, jeżeli uprzytomnimy sobie, jak w ciągu ubiegłego stulecia, a nawet wcześniej jeszcze, powstawały w Anglji idee i jak stopniowo, w ciągu lat całych, po ostrych walkach nieraz, z projektów przeistaczały się w wielkie reformy społeczne, nabieramy do idei Monda zaufania, wierzymy, że inicjatywa tego angielskiego męża stanu przeobrazi się z czasem w wielki ruch, obejmie najszersze warstwy nietylko w Anglji.
>
> Sir Alfred Mond stać się może nie twórcą, bo idea, o którą walczy, jest bardzo już stara, ale realizatorem pokoju pomiędzy pracodawcą a pracownikiem. Rozwinięcie się jego idei będzie równoczesnem pogrzebaniem antyspołecznej idei walki klas.

(b)

Dlaczego zamordowano gen. Protogerowa?

Z dziejów ruchu rewolucyjnego Macedończyków.

(t) Jak już donieśliśmy w telegramach, zamordowano onegdaj w Sofji najwybitniejszego przywódcę rewolucyjnego ruchu macedońskiego, gen. Protogerowa.

Ferment w Macedonji bynajmniej nie osiągnął jeszcze dotąd kulminacyjnego punktu. Niewiadomo jeszcze dokładnie, kim są mordercy i jakie ich skłoniły do zbrodni motywy, ale to jest pewnem, że Bałkan nie przestał być kotłem niesnasek. Domysły i plotki wskazują jako domniemanego sprawcę zamachu Vancewa Michajłowa, który upatrywał w gen. Protogerowie rywala. — Gen. Protogerow miał bowiem być zwolennikiem pokojowych torów ruchu macedońskiego i przeciwnikiem teroryzmu, którego przedstawicielem był właśnie Michajłow.

Wszystko jednak są to jeszcze rzeczy niestwierdzone, świadczące tylko o ciągłych walkach i krwawych rozrachunkach wśród Macedończyków, rozpadających się na dwie główne partje: federalistyczną i centralistyczną. Pierwotnie bowiem jednolity ruch macedoński, wysuwający postulat autonomji Macedonji, okazał rychło filo-bułgarskie skłonności i począł wysuwać postulaty połączenia Macedonji z Bułgarją. Stało się to też genezą prześladowań Bułgarów w Macedonji.

Po wojnie nastąpił pewien rozłam Macedończyków na dwie grupy: na autonomistów z Aleksandrowem i Protogerowem na czele i na federalistów z Drem Anatazowem na czele. Autonomiści dążyli do osiągnięcia swych celów drogą rewolucji, federaliści zmierzali do federacji bałkańskiej z przyznaniem autonomii Macedonji. Pozatem tarcia mają charakter personalny, a także polityczny. Federaliści wysunęli bowiem koncepcję szukania pracy w Moskwie, przeciw czemu wypowiedział się gen. Protogerow. Na tem tle doszło do rozłamu wśród autonomistów, a potem i do zamordowania Aleksandrowa i przyjaciela jego Czaulewa. Ostatnio zaś ofiarą zamachowców padł właśnie Protogerow, jeden z najpopularniejszych przywódców ruchu macedońskiego. Był on organizatorem band dywersyjnych, które jeszcze przed wojną światową dawały się we znaki Turkom. Kierował powstaniem macedońskiem, przeciw któremu nie było tak łatwo walczyć. Protogerow był zwolennikiem połączenia Macedonji z Bułgarją, a w roku 1923 wziął udział w zamachu stanu.



gen. Protogerow

Powody i charakter zamordowania Protogerowa nie są dotąd w całości znane, ale morderstwo to świadczy wyraźnie o tem, że na Bałkanie długo jeszcze nie będzie mowy o zupełnej pacyfikacji. Sprawa macedońska jest właśnie jedną z owych groźnych ognisk zapalnych na Bałkanie.

ROZMAITOŚCI

„Zeppelin“ nowego systemu wyruszy na pomoc ekspedycji Nobile'go?

Niemiec Dr. Franciszek Velter von der Lilie powziął podobno plan wyruszenia na ratunek ekspedycji Nobilego na nowo ukończonym okręcie systemu Zeppelina. W związku z tem zwrócił się von der Lilie z prośbą do prezydenta Rzeszy Hindenburga i DraÉcknera, dyrektora zakładów zeppelinowskich w Friedrichshafen pod Berlinem, o pozwolenie startu.

—o—

— **KONGRES ASTRONOMÓW W LEYDLU.** W holenderskiej miejscowości Leydlu obraduje obecnie kongres astronomów, w którym udział bierze około 160 delegatów. Z zagadnień praktycznych zająć się ma kongres przedewszystkiem sprawą jednolitego oznaczania czasu na całej kuli ziemskiej.

— **KONGRES FILATELISTÓW WE WIEDNIU.** We Wiedniu obradował ostatnio kongres filatelistów, który się tam doskonale czuł, choćby ze względu na to, że Wiedeń jest ogniskiem entuzjazmu dla filatelistów.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Narazie nie będzie podwyżki taryf kolejowych

Wkrótce nastąpi jednak... reforma

Z Ministerstwa Komunikacji donoszą:

Pogłoski, jakoby od kilku tygodni rozważany był w Biurze Taryf Ministerstwa Komunikacji projekt nowej podwyżki taryf kolejowych, niezupełnie odpowiadają rzeczywistości. Ministerstwo Komunikacji zajmuje się już od dłuższego czasu gromadzeniem materjałów i przeprowadzeniem studjów nad reformą taryf kolejowych, z myślą przewodnią uzgodnienia interesu kolei z interesami gospodarczemi ludności.

Reforma taryf ma kolejom państwowym zapewnić samowystarczalność — przy równoczesnem obciążeniu poszczególnych kategorji przewozów w stosunku do ich wytrzymałości i gospodarczego znaczenia.

Z chwilą, gdy taka taryfa przyjdzie do skutku, należy się spodziewać zmian stawek taryfowych zarówno wgórę, jako też i wdół, jednak w rozmiarach, które nie mogą wpłynąć ujemnie na rolnictwo, przemysł lub handel.

Niema również obawy, że publiczność zostanie podwyższeniem taryf towarowych zaskoczoną, albowiem prace nad reformą taryf odbywają się jawnie przy wybitnym i bezpośrednim współudziale najszerszych kół zainteresowanych, a czynniki publiczne mają i będą mieć możność zajęcia stanowiska co do każdego szczegółu przygotowujących się projektów.

—oSo—

Rynek metali

Na londyńskim rynku metali nastąpiła ostatnio naogół poprawa. Oprócz aluminjum i ołowiu, wszystkie główniejsze metale osiągnęły zwyżkę. Miedź standard, która w okresie poprzednim miała tendencję zniżkową, wykazuje nastrój mocny, aczkolwiek konsumenci i spekulanci nie robią większych zakupów ze względu na niezbyt pomyślne wiadomości statystyczne Amerykańskiego Biura statystyki Metali. Wdeług tych wiadomości światowa wytwórczość miedzi wzrosła z 146,000 ton w kwietniu do 156,400 ton w maju. Natomiast zapotrzebowanie Europy, a zwłaszcza Niemiec, które są jednym z główniejszych odbiorców, znacznie się zmniejszyło. Cyna po przejściowej dość silnej zniżce osiągnęła zwyżkę, wskutek silnego popytu ze strony spekulantów, stojącego w związku z wiadomością o utworzeniu przez konsorcjum amerykańskie nowej huty w Honkongu o zdolności wytwórczej 25 do 28 tysięcy ton rocznie drogą elektrolizy. Ołów osiągnął początkowo zwyżkę, w końcu okresu sprawozdawczego jednakże obniżył się nieco, co tłumaczy się wzmożonym dowozem z Ameryki, wskutek zmniejszenia się konsumcji na tamtejszym rynku. Światowa wytwórczość ołowiu podniosła się z 144.300 ton w kwietniu do 146,000 ton w maju. Znaczniejszą zwyżkę uzyskał cynk. Wytwórczość światowa tego metalu wzrosła w maju o blisko 1.000 ton. Optymiści twierdzą, że pomimo wszystko Ameryka przyłączy się w niedługim czasie do europejskiego kartelu cynkowego.

Ceny główniejszych metali kształtowały się według notowań giełdy londyńskiej po przeliczeniu na złote po kursie dnia za tonę metryczną następująco (pierwsza cyfra z 28-go czerwca, druga z 3 lipca br.): aluminjum 4365 — 4279, antymon 2546, 2546, cyna standard 9009 — 9060, cynk hutniczy 874 — 1085, miedź elektrolityczna 2931 — 2931, miedź standard 2701 — 2708, ołów miękki 885 — 879, nikiel 7490 — 7488, rtęć 27,498 — 32,614, srebro za 1 kg. 160 — 160.

Artykuły pierwszej potrzeby

Izba Przemysłowo- Handlowa w Poznaniu podaje następujące ceny artykułów pierwszej potrzeby w hurcie i detalu.

Hurt: za 100 kg.: mąka pszenna 65%-owa — 79,00 — 78,00, ziemniaki 11,00; za 1 kg.: chleb 65%-owy — 0,64 (w spółdzielniach) 0,68 — 0,69, mięso wołowe 2,60 — 2,80, smalec 4,40, słonina 3,00, tłuszcz importowany 2,94, masło 6,00, ryż 0,85 — 1,20 — 1,30, herbata 10,00 — 12 — 15 — 18 — 20,00, kawa 5,80 — 6,20 — 7.20 — 9,00 — 10 12,00, kakao 6,00 — 6,40 — 5,60, (zwykłe), jaja za skrzynię 180,00 — 200,00, mleko za litr 0,35, śledzie za beczkę zwykłe 138,00 — 145,00. dobre 151,00 — 156,00, najprzedniejsze 162,00 — 166,00.

Detal: za 100 kg.: mąka żytnia 80,00 — 84,00, mąka pszenna 73,00 — 74,00, za 1 kg.: chleb 0,69, mięso wołowe 3,20 — 3,60, słonina 3,20, smalec 4,80, tłuszcz zagraniczny 3,00 — 3,10, masło 6,40, ziemniaki 0,14, ryż 1,00 — 1,44 — 1,50, herbata 12,00 — 14 — 18 — 21 — 22 — 25,00, kawa 6,40 — 7,20 — 8,40 — 11,00 — 12 — 14,00, kakao 6,00 — 6,40 — 7,00 — 7,20 — 12,00, mleko za litr 0,38, jaja za sztukę 0,16 — 0,17, śledzie za sztukę zwykłe 0,15, dobre 0,18 — 0,20, najprzedniejsze 0,25.

Podatek obrotowy od soli jadalnej

Na skutek memorjału naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego w sprawie opodatkowania hurtowni i wolnych składów soli jadalnej ministerstwo skarbu wydało okólnik Nr. 258 z 27 czerwca 1928 r. o następującej treści:

Poczynając od 1 stycznia 1928 r. podlegający opodatkowaniu obrót przedsiębiorstw handlowych, osiągnięty z hurtowni sprzedaży soli jadalnej, winien być ustalony w myśl p. 5 art. 5 ustawy, a to analogicznie do postanowień § 15 rozp. wykon. przyjmując za zarobek brutto sumę rabatu, przyczem do ustalonego w ten sposób obrotu należy stosować 5-procentową stawkę podatkową, przewidzianą w p. d. art. 7 ustawy. Stosownie do powyższego należy również odpowiednio ograniczyć wysokość zaliczek na poczet podatku przemysłowego od obrotu

Wspomniany sposób ustalania obrotów dotyczy tylko obrotów osiągniętych z hurtowej sprzedaży soli jadalnej tj. soli warzonki, białej soli kamiennej i szarej soli kamiennej; nie dotyczy zatem obrotów ze sprzedaży soli przemysłowej i bydlęcej, które należy ustalać w myśl p. 1 art. 5 ustawy (pełny obrót towarowy).

Czy strajk powoduje zerwanie umowy o pracę?

W pewnej sprawie spornej między Elektrownią Okręgową w Pruszkowie a dwoma wydalonymi jej, z powodu strajku, funkcjonarjuszami, wydał Sąd Najwyższy wyrok, w którym orzekł, że strajk pracowników, wywołany zmniejszeniem się siły nabywczej poborów pracowniczych, wskutek deprecjacji waluty, **nie powoduje rozwiązania umowy o pracę, lecz tylko czasowe jej zawieszenie.**

Projekt uregulowania stosunków służbowych dozorców domowych i służby

W ministerstwie pracy i opieki społ. rozpoczęto przygotowywać ustawę regulującą stosunki służbowe dozorców domowych i służby domowej. W obecnej chwili istnieją w tej dziedzinie stare przepisy, jednak ogólnie wytworzył się pewien stosunek służbowy, oparty na zwyczaju. Każda dzielnica Polski inaczej tę sprawę ujmuje. O ile idzie o dozorców domowych, to nowe przepisy mają uregulować kwestję pensji, mieszkań, kożuchów, przyrządów do czyszczenia, określić mają także dokładnie czynność dozorcy i unormują sprawę opieki społecznej, ubezpieczenia i urlopów

Co się tyczy służby domowej, to przyszłe rozporządzenie ustalić ma ilość godzin pracy, sprawę odpoczynku raz w tygodniu, sprawa urlopów, ubezpieczenia na starość itp.

Nadzór weterynaryjny nad jarmarkami i targami

Zostało wydane nowe rozporządzenie, dotyczące nadzoru weterynaryjnego nad targami, jarmarkami, pokazami, rzeźniami, mleczarniami, wspólnemi pastwiskami, zajazdami itp. Odtąd wszystko, to podlega nadzorowi weterynaryjnemu władz administracyjnych, wykonywanemu przez powiatowych lekarzy weterynaryjnych.

Na urządzenie pokazu lub przetargu zwierząt, pochodzących z jednego powiatu, winno być uzyskane zezwolenie starosty, a na urządzenie pokazu lub przetargu zwierząt, pochodzących z dwu lub więcej powiatów, albo województw, zezwolenie właściwego wojewody. Wojewoda może zwolnić od nadzoru weterynaryjnego mniejsze targi lub jarmarki zwierząt, jeżeli nie zachodzi niebezpieczeństwo roznieslenia zarazy.

Wprowadzenie na giełdę 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej

Bezpośrednio po zamknięciu subskrypcji zostanie wprowadzona pożyczka inwestycyjna na giełdę warszawską, w związku z czem nastąpi niewątpliwie zwyżka kursu tego papieru.

Ci wszyscy bowiem, którzy nie mogli czy też nie zdołali nabyć obligacyj pożyczki inwestycyjnej przy subskrypcji, będą się starali nabyć je z wolnej ręki, by uczestniczyć już w pierwszem losowaniu premji, które się odbędzie 1 października br. **Termn zamknięcia subskrypcji upływa już w najbliższą sobotę 14 bm.**

Monopol polski sprowadza 5 tysięcy kg. tytoniu palestyńskiego

Jerozolima ŻAT. W tych dniach wyruszył z portu haifskiego okręt „Grecja" z ładunkiem 5.000 kilogramów tytoniu, przeznaczonego dla Polski. O ile tytoń ten okaże się dobrym, rząd polski poczyni dalsze zamówienia.

—o—

FERJE W URZĘDZIE PATENTOWYM rozpoczęły się 5 bm. a trwają do 15 sierpnia. W czasie feryj Urząd przyjmuje podania, a załatwia tylko sprawy, niecierpiące zwłoki.

ZAGRANICZNY KAPITAŁ SZUKA LOKATY W POLSCE. Do Min. handlu i przemysłu wpłynęła oferta belgijsko-holederskich kapitalistów, pragnących pobudować w Polsce, a w szczególności w Warszawie i Gdyni, dwie olbrzymie chłodnie składowe. O ile dojdzie do porozumienia z rządem, — budowa chłodni w Warszawie zostanie rozpoczęta natychmiast.

STAN INWENTARZA ŻYWEGO W POLSCE. Według ogłoszonego onegdaj wyniku obliczeń inwentarza żywego w Polsce posiadamy koni 4.128 tysięcy, bydła rogatego 8.571 tysięcy, nierogacizny 6.397 tysięcy, owiec 1.917 tysięcy. W porównaniu ze spisem z roku 1921 zaznaczył się wzrost liczby inwentarza koni o 25 procent, nierogacizny o 20 procent, bydła rogatego o 5 procent, zaś ubytek w inwentarzu owiec o 16 procent.

URZĘDNIKOM CELNYM NIE WOLNO PRZYJMOWAĆ „PODARUNKÓW ŚWIĄTECZNYCH" — A INNYM URZĘDNIKOM WOLNO? Ministerstwo skarbu wydało — jak słychać — okólnik, zakazujący urzędnikom zarządów celnych przyjmowanie jakichkolwiek podarunków od interesentów z okazji świąt, czy uroczystości, oraz ostrzegający ich, że wypadki takie będą karane z całą surowością. Okólnik zakazuje urzędnikom również przyjmowanie bezpośrednio od stron jakichkolwiek opłat za pracę w godzinach pozabiurowych, za strzeżenie, konwojowanie towarów itd.

ANGLICY ROBIĄ INTERESY NA POLSKIEM DRZEWIE. Według przeprowadzonych ostatnio obliczeń angielskiego konsorcjum drzewnego, które zajmuje się eksportem drzewa polskiego, zakupiono w Małopolsce 11 milj. stóp sześciennych sośniny. Spodziewany zarobek na tej transakcji 3 i pół miljona złotych.

PORT NAFTOWY W BRATISLAWIE. Czeskosłowackie ministerstwo robót publicznych rozpoczęło budowę portu naftowego, w pierwszym rzędzie dla importu półfabrykatów i surowca z Rumunji i Rosji. Największym dostawcą surowców naftowych dla Czechosłowacji jest Polska, której import roczny wynosi prawie tyle, co łączny przywóz dwóch dalszych głównych importerów, mianowicie Rosji i Rumunji. Dowóz ropy surowej i przetworów naftowych z Polski do Czechosłowacji odbywa się wyłącznie drogą lądową.

ZE ŚWIATA

PACYFISTYCZNE SOWIETY. Od dnia 1 lipca br. do obozów przystosobienia wojskowego pod Leningradem wyjechało 25,000 robotników leningradzkich, którzy otrzymać tam mają należyte przygotowanie wojskowe. Akcja ta pozostaje w związku z projektowanym „Tygodniem obrony" który odbędzie się w Rosji w drugiej połowie lipca br.

Nominacja nowego Komisarza Palestyny przychylnie przyjęta przez Egzekutywę Sjońską

Z Londynu donoszą: Na wniosek ministra kolonji Ameryego, król angielski podpisał nominację nowego Wysokiego Komisarza palestyńskiego, Sir John Roberta Chancellora. Kierownicze koła sjonistyczne przyjęły życzliwie nominację nowego Wysokiego Komisarza Palestyny. Rząd angielski zawiadomił niedawno prof. Weizmanna o zamiarze mianowania sir Chancellora Wysokim Komisarzem.

Kierownicze osobistości sjonistyczne zetknęły się z sir Chancellorem na terenie genewskim w czasie obrad Komisji Mandatowej. Stosunek nowego Komisarza Palestyny do sjonizmu i odbudowy Palestyny nacechowany jest szczerą życzliwością. Nowy Komisarz obejmie swój urząd w dniu 1 października. Uważany on jest powszechnie za jednego z najlepszych administratorów wśród urzędników angielskich.

Komisja Mandatowa przychylna dla pracy sjonistycznej

Paryż, (ŻAT) Przedstawiciel światowej egzekutywy sjonistycznej w Paryżu i Genewie Dr. Wiktor Jakobson oświadczył w rozmowie z przedstawicielem ŻAT, że pismo egzekutywy sjonistycznej załączone do memorjału sjonistycznego dla Komisji Mandatowej Ligi Narodów omawiało konieczność reformy podatkowej w Palestynie oraz sprawę gruntów państwowych. Egzekutywa sjonistyczna domaga się rychłego ukończenia pomiarów katastralnych oraz oddania kolonistom żydowskim wolnych terenów ziemi.

Rezolucje i zalecenia uchwalone przez Komisję Mandatową są poufne i będą ogłoszone podczas przyszłego posiedzenia Rady Ligi Narodów. Dr. Jakobson wierzy, że ogólne stanowisko członków Komisji Mandatowej jest przychylne dla pracy sjonistycznej.

Co się tyczy sprawy gruntów państwowych, to Komisja Mandatowa zajęła już pozytywne stanowisko względem kolonizacji żydowskiej na poprzednich sesjach i uchwaliła w tym sensie odpowiednie rezolucje w sprawie urządzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Należy przeto oczekiwać, że członkowie Komisji nadal będą się trzymali tej linji politycznej.

Dr. W. Jakobson wyraził też swoje zadowolenie ze stosunków, jakie się ustaliły między członkami Komisji Mandatowej. Członkowie Komisji Mandatowej odnoszą się naogół z sympatją do żydowskiego dzieła odbudowy palestyńskiej.

Czynna współpraca lorda Readinga z org. sjonistyczną

Żydowskie pisma londyńskie podają sensacyjną wiadomość, że lord Reading (Sir Isaac Rufus) oświadczył gotowość czynnej współpracy z organizacją sjonistyczną. Były wice król Indyj zamierza poświęcić się wyłącznie sprawie regulacji finansów sjonistycznych. W jakiej formie wyrazi się działalność lorda Readinga nie jest dotąd wiadomem.

„Grzechy" i los L. G. Rabinowicza

Przyczynek do procesu szachtyńskiego.

W części wczorajszego nakładu donieśliśmy już o wykonaniu wyroku śmierci, wydanego w procesie szachtyńskim. Zaledwie 6 oskarżonym skazanym na śmierć zamieniono w drodze łaski karę śmierci na 10-letnie więzienie. Wśród ułaskawionych brak nazwiska jednego z najbardziej zasłużonych pracowników na niwie przemysłu rosyjskiego, 68-letniego Rabinowicza, skazanego na 6 lat więzienia, (a nie na karę śmierci, jak mylnie wczoraj doniesiono).

Podaliśmy też wczoraj krótką charakterystykę tego wielkiego i zasłużonego Żyda. L. G. Rabinowicz był jednym z twórców kopalń węgla i całego przemysłu węglowego w Rosji. Był on z zawodu inżynierem. Posłował w swoim czasie do Dumy rosyjskiej, należąc do lewego skrzydła partji kadetów. Był to organizator przemysłu w tym stopniu, jakich niema wielu na świecie. Rabinowicz, powodowany jedynie chęcią tworzenia, pracował niestrudzenie, walczył z kapitalistami i z komunistami w imię społecznego liberalizmu. I dla takiego człowieka zażądał prokurator sowiecki Krylenko kary śmierci przez rozstrzelanie. Kiedy Rabinowicz usłyszał żądanie prokuratora, odparł: „No i cóż? Jestem i tak już stary i schorzały!" Charakterystycznem jest, że ogólne współczucie, jakie wywołał los tego zasłużonego starego inżyniera, znajduje wyraz w odezwie, z jaką zwróciły się wybitne osobistości niemieckie do rządu sowieckiego w sprawie procesu. Odezwę tę podpisał m. in. prezydent parlamentu niemieckiego Loebe. Odezwa zaznacza, że skazanie Rabinowicza na 6 lat więzienia oznacza dla niego karę śmierci.

Jak wiadomo, odezwa nie pomogła. Onegdaj wyrok co do skazanych na śmierć — wykonano.

Grób Fruga bez pomnika

Moskwa (ŻAT) Grób słynnego poety żydowsko-rosyjskiego Szymona Fruga na cmentarzu żydowskim w Odesie wciąż jeszcze pozostaje bez nagrobka cmentarnego i prawdopodobnie nagrobek taki nigdy nie będzie postawiony, o ile zagranica nie zbierze odpowiedniego fundu szu na ten cel.

Grób Fruga znajduje się obok grobu Mendele Mojcher Sforim. Wobec tego, że Frug żywił sympatję dla sjonizmu, żydowscy działacze komunistyczni w Odesie nie chcieli postawić pomnika na jego grobie, jakkolwiek upłynęło już 10 lat od śmierci Fruga.

Krewni Fruga pragnęli już postawić mu pomnik z własnych środków, lecz nie mogli tego dokonać z powodu braku funduszów.

Gorkij był robotnikiem w kolonji żydowskiej w Rosji

Moskwa (ŻAT) Podczas rozmowy z korespondentem Żydowskiej Agencji Telegraficznej o kolonizacji żydowskiej w Rosji Maksym Gorkij będący wielkim zwolennikiem tej kolonizacji, oświadczył, że w 90-tych latach ubiegłego wieku, gdy wędrował pieszo z Odesy do Tyflisu, pracował po drodze przez kilka miesięcy u pewnego kolonisty żydowskiego w kolonji „Dobraja", niedaleko Nowej Połtawji.

Maksym Gorkij uważa, że kolonizacja żydowska w Rosji jest jednem z najważniejszych wydarzeń w historji(?) narodu żydowskiego. Kolonizacja ta przyczyni się do wytępienia przesądów antysemickich mas rosyjskich i doprowadzi do zbliżenia między Żydami a Rosjanami

Wdowa Lenina broni nauczycielki antysemickiej

Moskwa (ŻAT) Ostra polemika toczy się obecnie w Moskwie między panią N. Krupską, wdową po zmarłym Leninie a komunistycznym dziennikiem moskiewskim „Komsomolskaja Prawda". Chodzi o nauczycielkę oskarżoną przez prasę moskiewską o szerzenie antysemityzmu wśród wychowywanych przez nich dzieci. Krupskaja usiłuje wziąć w obronę tę nauczycielkę i wykazać, że nie jest ona antysemitką.

Nauczycielka ta nazywa się Poletajewa. — „Komsomolskaja Prawda" przytacza szereg faktów antysemickich, jakie miały miejsce w szkole znajdującej się pod nadzorem Poletajewej. Antysemicka propaganda uprawiana jest również wśród rodziców dziatwy szkolnej, przyczem cały personel nauczycielski Poletajewej również przejęty jest antysemityzmem.

Pani Krupskaja natomiast usiłuje dowieść, w artykule ogłoszonym w „Prawdzie", że Poletajewa nie jest winna, że wśród dzieci jej szkoły panuje antysemityzm. „Wszyscy wiedzą", pisze Krupskaja, że dzieci te pochodzą z dzielnicy Zamoskworiecza, gdzie antysemityzm jest bardzo rozpowszechniony wśród rodziców, nic zatem dziwnego, że również dzieci pozostają pod wpływem tego nastroju."

Wdowa po ministrze Vazsonyj tworzy nową partję

Budapeszt, (ŻAT) W tutejszych kołach politycznych żywo komentowany jest fakt przyjęcia przez księcia prymasa Dra Seredi na audjencji wdowy po byłym ministrze i pośle żydowskim Vazsonyi oraz jej syna. Natychmiast po tej audjencji pani Vazsony i jej syn oświadczyli, że występują z partji demokratycznej i zakładają nową partję p. n. „Demokratyczna partja Vazsonyi" Nowe stronnictwo będzie miało na celu pozyskanie Żydów węgierskich dla idei odrestaurowania dynastji Habsburgów na Węgrzech, podczas gdy członkowie starej partji demokratycznej są przeciwko powrotowi Habsburgów.

58-MY WYPADEK PROFANACJI CMENTARZY ŻYDOWSKICH W NIEMCZECH. W Kaiserlautern nieznani sprawcy sprofanowali miejscowy cmentarz żydowski. 30 grobów i nagrobków zostało uszkodzonych. Jest to już 58-my z rzędu wypadek profanacji cmentarza żydowskiego w Niemczech.

PROFESOR ŻYDOWSKI DZIEKANEM UNIWERSYTETU IM. MASARYKA W BERNIE. Ministerstwo oświaty i kultury ludowej zatwierdziło nominację profesora Dra Johana Loevensteina (Żyda) na stanowisko dziekana wydziału prawnego w uniwersytecie im. Masaryka w Bernie Morawskiem.

KONFLIKT W SZKOLE „BEZALEL". W szkole „Bezalel" w Jerozolimie wybuchł konflikt między studentami a radą pedagogiczną z powodu wykluczenia czasowego dwóch studentów za nieposłuszeństwo. Żądanie ich kolegów o cofnięcie kary nie zostało uwzględnione. Studenci postanowili przeto ogłosić strajk. Rada pedagogiczna szkoły „Bezalel" postanowiła definitywnie wykluczyć jednego z dwóch wspomnianych studentów i ogłosić nowe zapisy do szkoły.

WESOŁY KĄCIK

OSTATNIA WOLA.

Jim i Joe zawarli znajomość w Kalifornji i wędrowali razem. Znali się jednak bardzo mało. Nagle Joe złapał się za kieszeń tzw. rewolwerową, szukając czegoś. Ruch ten wydał się Jimowi wysoce podejrzanym. Wyciągnął rewolwer i zastrzelił Joe'go na miejscu.

Potem przyszło mu na myśl, że wartoby jednak się przekonać, co rzeczywiście zamierzał uczynić Joe.

Przeszukał kieszenie w ubraniu trupa i odkrył w tylnej kieszeni spodni biednego boya flaszkę whisky.

— Idjota ze mnie! Zabiłem tego gentlemana, który miał oczywisty zamiar ofiarować mi łyk whisky!

Pokręcił wąsa i rzekł:

— Ostatnia wola nieboszczyka będzie uszanowana!

Jim wypił całą flaszkę whisky. (Judge).

PRZEZORNY SĘDZIA.

W Chicago aresztowano złodzieja na gorącym uczynku kradzieży. Prowadzą go do sądu, gdzie zgodnie z obyczajem amerykańskim natychmiastowego wymiaru sprawiedliwości, sędzia wyznacza odrazu karę grzywny w wysokości pięćdziesięciu dolarów.

Detektyw, który aresztował delikwenta, oświadcza:

— Zrewidowałem kieszenie tego człowieka. Znalazłem przy nim tylko trzydzieści dolarów. Nie będzie mógł uiścić grzywny.

— Proszę go zwolnić, decyduje sędzia, ale nie spuszczać go z oka i przyprowadzić tutaj za godzinę. Pieniądze się znajdą. (Life).

Wiadomości z kraju

Z Państwowego Seminarjum dla nauczycieli religji mojż.

W WARSZAWIE, UL. GĘSIA NR. 9.

Wpisy nowych uczniów trwają do 20 sierpnia. Do Seminarjum przyjmuje się uczniów w wieku od lat 14 do 18 na I kurs na podstawie świadectwa 7-klas szkoły powszechnej lub 3-ch klas gimnazjum państwowego, względnie egzaminu wstępnego z przedmiotów ogólnych oraz z języka hebrajskiego, pisma Świętego z komentarzem Rasziego, pierwszych proroków i łatwych ustępów z Talmudu. Do podania należy załączyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, względnie świadectwo moralności, życiorys własnoręcznie napisany, fotografję oraz 15 zł. taksy egzaminacyjnej. Przy Seminarjum istnieje internat. Programy egzaminów na poszczególne kursy wysyła dyrekcja na żądanie oraz po wpłaceniu 50 groszy w znaczkach pocztowych. Nauka bezpłatna.

Afera szpiegowska w Wilnie

Prowadzone śledztwo w sprawie aresztowania na granicy polsko-sowieckiej, studentki uniwersytetu Stefana Batorego, zatacza coraz szersze kręgi. Na podstawie materjałów znalezionych, dokonano w ciągu dni ostatnich na terenie Wileńszczyzny szeregu dalszych rewizyj i aresztowań, przyczem uwięziono dotąd kilkadziesiąt osób. — Władze śledcze wpadły na trop nowej grupy szpiegowskiej, do wykrycia której przyczynił się niejaki Witold Dańkowicz.

Do Wilna nadeszły informacje, że Witold Dańkowicz został przez nieznanych sprawców zamordowany.

Rewolwer - środkiem do załatwienia konfliktów

Między Warszawą a Grodziskiem kursuje tramwaj elektryczny. Onegdaj pasażerowie, jadący z Grodziska, zmuszeni byli dłuższą chwilę czekać na wóz tramwajowy; za namową dwóch braci Lenartów postanowili więc „zemścić się" na motorowym. Rozpoczęła się bójka, przyczem część pasażerów stanęła w obronie napadniętego. Przywódca napastników, Józef Lenart wyskoczył wówczas z wozu i począł strzelać. Trzech ludzi padło trupem. Wśród nich zupełnie niewinny motorowy.

* * *

W Warszawie szofer, Edmund Hauser w czasie konfliktu ze swym pasażerem o zapłatę, wyciągnął rewolwer i położył trupem na miejscu trzema strzałami pasażera, konduktora tramwajowego Kazimierza Lewandowskiego. Mordercę aresztowano.

ILE OSÓB SKORZYSTA Z AMNESTJI? Ministerstwo sprawiedliwości poleciło wszystkim kancelarjom więziennym przeprowadzić statystykę aresztantów, którzy mają być uwolnieni na zasadzie amenstji. Wedle dotychczasowych obliczeń 4.000 aresztantów zostanie uwolnionych z więzienia.

POLSKI KOMITET WALKI Z REUMATYZMEM powstał w Warszawie z inicjatywy Państwowej Szkoły Hygjeny, pod przewodnictwem b. ministra Dra Chodźki. Wobec doniosłości zagadnienia reumatycznego w Polsce, postanowiono niezwłocznie przystąpić do akcji czynnej tudzież nawiązać kontakt z wszystkiemi zainteresowanemi instytucjami w Polsce. Jako wyraz istnienia polskiego komitetu uchwalono wydelegować jednego z członków zarządu do Anglji na Zjazd Międzynarodowy, poświęcony badaniom nad reumatyzmem. Pozatem uchwalono tytułem próby rozpocząć akcję przeciwreumatyczną doświadczalną na terenie Amelina.

ZA KARĘ ZE LWOWA DO WILNA. W związku z pewnemi niedokładnościami w urzędowaniu, ujawnionemi w dyrekcji ceł we Lwowie, prezes dyrekcji ceł we Lwowie Smolka, został przeniesiony do dyrekcji ceł w Wilnie.

ZGON OKTAWJI ŻEROMSKIEJ. W Warszawie zmarła na chorobę raka Oktawja z Radziwiłłowiczów Żeromska, pierwsza żona wielkiego pisarza. Na pierwszy okres twórczości Żeromskiego wywarła zmarła znaczny wpływ.

ZNOWU KATASTROFA BUDOWLANA W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Przy ul. Grójeckiej l. 40, w nowo budującym się 5-piętrowym gmachu spółdzielni urzędników Państwowego Banku Rolnego, zawaliła się od strony podwórza ściana na wysokości pięciu pięter i szerokości 6 metrów. Katastrofa wydarzyła się na szczęście po wyjściu robotników z pracy. Przyczyną katastrofy — jak mówią — mają być wadliwe materjały budowlane.

STRASZNY CZYN OBŁĄKANEJ MATKI. Łódź poruszona jest obecnie okropnym czynem obłąkanej kobiety, Rebeki Strzyżewskiej (Nowo Cegielniana 24). Kobieta ta zabiła swe czteromiesięczne dziecko w okrutny sposób. Odcięła mianowicie dziecku głowę, a zwłoki zawiesiła w szafie. Jak się okazuje, Strzyżewska była nerwowo chorą przed 12 laty. Po długotrwałem leczeniu, zachowywała się normalnie. Przed 4 miesiącami urodziła dziecko, a od pewnego czasu zdradzała objawy choroby nerwowej. Obłąkaną kobietę aresztowano. Oświadczyła ona, że dziecko było jej, a więc mogła z niem uczynić, co chciała. Fakt ten wywołał wstrząsające wrażenie wśród mieszkańców Łodzi.

SYN ZABIŁ OJCA. W Rembertowie zdarzył się ostatnio następujący nieszczęśliwy wypadek. W domu właściciela dóbr Stanisława Błańskiego, przebywał jego syn, Henryk, porucznik W. P. czyszcząc rewolwer a rozmawiając z ojcem. Nagle padł strzał. Kula trafiła ojca w okolicę serca. Ciężko ranny Błański padł na ziemię. Syn oświadczył, że wystrzelił mimowoli. W sprawie tej toczy się śledztwo.

BRUTALNY CZYN KSIĘDZA POWODEM TRAGEDJI MŁODEJ DZIEWCZYNY. Ukraiński „Nowy Czas" podaje sensacyjną wiadomość o strasznym czynie pewnego prawosławnego księdza. Za pośrednictwem ogłoszenia w dziennikach przyjął ów ksiądz pewną młodą, piękną nauczycielkę, L. M. rzekomo do dzieci pewnej rodziny we wsi Buszkowicze (powiat horodeński). Ksiądz uwiódł nauczycielkę, a następnie, chcąc się jej pozbyć, zabrał jej dokumenty i doniósł o niej policji, która ją w drodze urzędowej wysłała do dawnego miejsca zamieszkania. Młoda nieszczęśliwa kobieta nie mogła znieść tego poniżenia i popełniła samobójstwo. Przed zgonem napisała list do ojca, w którym opisała dokładnie czyn księdza. Sprawa znajduje się w rękach prokuratury.

NOWORODEK BEZ RĄK. Z Warszawy donoszą: Żona robotnika, zam. przy ul. Krochmalnej 73 powiła dziecko płci męskiej — bez rąk o krzywych nóżkach. Wypadek ten wywołał w kołach lekarskich niezwykłe zainteresowanie. Dziecko zostało oddane do zakładu wychowaczego.

SPADAJĄCY MUR ZRANIŁ 5 OSÓB. (Kap.) Onegdaj w Nowym Targu, wskutek nieostrożności murarzy, burzących przybudówkę tuż obok chodnika na Rynku, spadające odłamki muru zraniły 5 osób, w tem dwoje dzieci, które doznały złamania nóg. Kilka przechodniów zostało pozatem lekko okaleczonych. Rannych odwieziono do szpitala powszechnego w Nowym Targu.

KATASTROFA KOLEJOWA W NOWYM TARGU. (Kap.) Onegdaj o godz. 0,46. w nocy nadzwyczajny pociąg towarowy Nr. 6183, zdążający do Zakopanego, przy przestawianiu go na inny tor wykoleił się. Parowóz i 15 pierwszych wagonów przeszło przez zwrotnicę, 5 zaś następnych wyskoczyło na iglicy zwrotnicy, niszcząc nawierzchnię, tj. tor, progi i zwrotnicę. Powodu wykolejenia nie udało się narazie ustalić. Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

MŁODY PASTUCH NIEZWYKŁYM ZBOCZEŃCEM. (Kap.) W dniach ostatnich zdarzył się w Słobodzie Rungórskiej pod Mikulinem niezwykły, wprost nie do wiary wypadek. Posterunkowy Policji Państwowej z Mikuliczyna przyłapał nieletniego tamtejszego pastucha Oleksego Hodyniaka na stosunku płciowym z krową. Zboczeniec pastuch, sprowadzony do Komisarjatu w Mikuliczynie, który wszczął dochodzenia, nie zdradza żadnej pozatem anormalności.

ZNOWU ZWŁOKI W TATRACH. (Kap.) Onegdaj znaleziono w potoku na Kalatówkach zwłoki niewiasty nieznanego nazwiska lat około 70. Na zwłokach nie było żadnych śladów zabójstwa czy samobójstwa. Zaszedł tu najprawdopodobniej jakiś niewytłumaczony wypadek. Dochodzenia prowadzi Komisarjat Policji Państwowej w Zakopanem.

TAKSÓWKA ZDRUZGOTANA MIĘDZY DWOMA TRAMWAJAMI. W Warszawie wpadła taksówka między dwa tramwaje, zdążające w przeciwnym kierunku przy ul. Bielańskiej. Taksówka rozsypała się w kawałki. Tramwaje zatrzymały się. A gdy przechodnie przystąpili do dymiących i zniekształconych szczątków samochodu, ogarnął ich dreszcz przerażenia. Szofer znikł bez śladu... Nie było też pasażera — w tym wypadku pasażerki. Niebawem ustalono jednak ku ogólnemu zadowoleniu, że tak szofer jak i pasażerka — wyszli bez szwanku. Uciekli jedynie, w obawie przed przykremi następstwami natury policyjnej.

SYSTEMATYCZNIE DEFRAUDOWAŁ. W Katowicach dokonano sensacyjnego aresztowania dyrektora filji Związku spółdzielni spożywców, Stanisława Porowskiego, pod zarzutem uprawiania systematycznych defraudacyj na ogólną sumę 30.000 zł. w okresie jego 3-letniego kierownictwa.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Zakulisowe przyczyny rekonstrukcji gabinetu Mussoliniego

Tłem: rywalizacja między „Il duce" a min. Volpi'm.

Duże wrażenie nietylko w włoskim świecie politycznym wywarła wiadomość o rekonstrukcji gabinetu Mussoliniego. O przyczynach rekonstrukcji mało się tylko wie nazewnątrz. Faszyzm przyzwyczaił nas już do niespodzianek i faktów dokonanych.

Oto zgłosili przed kilku dniami dwaj najwpływowsi ministrowie Mussoliniego, minister skarbu Volpi i minister oświaty Fedele prośbę o dymisję, którą dyktator włoski przyjął, mianując ministrem finansów senatora Mosconi'ego, zaś ministrem oświaty dotychczasowego ministra spraw gospodarczych Belluzzo'a. Na-



Hr. Volpi

stępcą ministra spraw gospodarczych ma być podsekretarz stanu Martelli. Zarazem mianowanych ma być ośmiu nowych podsekretarzy stanu włoskich.

W sprawie przyczyn ustąpienia Volpiego jest tajemnicą poliszynela, że dymisja nastąpiła wskutek nieporozumień osobistych z Mussolinim w sprawie zmian w prezydjum Banku Włoskiego. Istotnym powodem ma być „niebezpieczeństwo" rywalizacji Volpi'ego z Mussolinim. Z nazwiskiem Volpi'ego związaną bowiem jest zasługa stabilizacji liry włoskiej.

Następcy zdymisjonowanych ministrów są to oczywiście wypróbowani faszyści, choć niewiadomo, czy potrafią oni we wszystkiem zastąpić doświadczonych swoich poprzedników.

Kampanja wyborcza do kahałów w Małopolsce

Opozycja we Frysztaku zdobyła połowę mandatów

Donoszą nam z Frysztaku: W ubiegłą niedzielę odbyły się w naszem miasteczku wybory do kahału. Na 8 mandatów uzyskała opozycja, złożona z sjonistów, mizrachistów i bezpartyjnych ortodoksów, 4 mandaty. Na oddanych ogółem 257 głosów zdobył blok opozycyjny przeszło połowę, bo 130 głosów. Jeśli się zważy stosunki lokalne naszego miasteczka, a w szczególności machinacje tutejszego wielkorządcy kahalnego, p. Hersza Jarego, uznać należy wynik wyborów za wielkie zwycięstwo naszej myśli. Specjalne uznanie za pełną poświęcenia pracę należy się członkom komisji wyborczej pp. Józefowi Sperberowi i Chaskiowi Löwowi, którzy potrafili udaremnić szereg szwindli wspomnianego wyżej „wahlmachera“. Zaznaczyć jeszcze warto, że przed wyborami oświadczał p. Jare wielokrotnie, iż o ile mu się nie uda przeprowadzić przynajmniej 5 „swoich“ ludzi do zarządu kahału, to wyboru nie przyjmie i usunie się od życia kahalnego. Ale obecnie p. Jare o tem widocznie zapomniał, gdyż nie tylko wybór przyjął, ale nawet narzucił się znowu na przewodniczącego..

Wynik wyborów w Tarnobrzegu

Z Tarnobrzega piszą nam: Niekorzystny dla ugrupowań żydowsko- narodowych wynik wyborów do zarządu gminy żydowskiej w naszem mieście należy przypisać w pierwszym rzędzie mylnemu — a raczej sprzecznemu z ustawą — obliczeniu głosów względnie przydzieleniu mandatów, następnie bezprawnemu odrzuceniu przez Komisję wyborczą połączenia się list, reprezentujących istniejące u nas zrzeszenia o ideologji sjonistycznej wreszcie w niemałej mierze ohydnej praktyce przekupstwa wyborczego, uprawnianego przez jedynie pobożnych i jedynie lojalnych zwolenników systemu obniżania poziomu etycznego i denuncjowania swoich współwyznawców. Na 260 głosów, oddanych przez zblokowane grupy narodowo- żydowskie przypadły jedynie 2 mandaty (Dr. Zimbler i robotnik Weingel), — natomiast na 256 głosów, oddanych przez „patentowanych obrońców“ religji przypadło aż 6 mandatów. Tuszymy jednakowoż nadzieję, że wniesione od nieumiejętnego obliczenia przez Komisję głosów, względnie przydziału mandatów, zażalenie odniesie skutek — tak, iż chwilowym tylko będzie sukces starego kahału.

Mimo korzystnego dla nich rezultatu wyborów - niezadowoleni są ci panowie z wyboru inteligenta do kahału w miasteczku, znanem ze zacofaństwa i będącego siedzibą „Dzikywer Chasydim“.

Ciekawe praktyki w Baranowie

Donoszą nam z Baranowa: Do jakiego stopnia posuwają swoje zuchwalstwo starzy kahalnicy — dowodzi fakt, że przewodniczący komisji wyborczej w naszem mieście nie chciał ogłosić wyniku wyborów. Niezbyt energiczne kroki Starostwa, mające na celu przynaglenie tego pana do ogłoszenia wyniku wyborów, również nie odniosły pożądanego skutku. Jak donoszą, dopiero interwencja Województwa zmusiła wszechwładnego pana kahału do ogłoszenia wyniku — a raczej uczynić to miał miejscowy Posterunek P. P.

Majątek Löwensteina

Majątek Loewensteina był trzecim z rzędu co do wysokości majątkiem prywatnym na świecie. Wyobrażenie o jego wysokości można sobie stworzyć, jeżeli się weźmie pod uwagę, że w ostatnim półtoraroczu zarobił 14 miljonów funtów szterlingów. Posiadał on tuzin prywatnych samolotów, jachty, pałace i wille w Belgji, Francji, Anglji i Niemczech oraz kilka stazni wyścigowych.

W kołach finansowych Londynu mówią głośno, iż Loewenstein popełnił samobójstwo, którego powodem było zerwanie rokowań o pożyczkę w wysokości 75 miljonów dolarów, o którą starał się właśnie w Londynie. Wskazują również na to, że walka jego z Bankiem Brukselskim pochłonęła wielkie sumy. Wogóle transakcje finansowe Loewensteina w ostatnich czasach są zupełnie niejasne.

W związku z tem coraz bardziej ustala się mniemanie, że Loewenstein popełnił samobójstwo. Z drugiej strony osoby zbliżone do rodziny Loewensteina, wykluczają możliwość samobójstwa. Biura Loewensteina udzielają tylko skąpych wiadomości. Jeżeli ktoś się nazywa Loewenstein — mówią — to nie zabija się z powodu 50 miljonów.

Towarzystwa międzynarodowe, które popierały Loewensteina, będą się zapewne starały uporządkować spadek po Loewensteinie i skonsolidować posiadane przez niego pakiety akcyj sztucznego jedwabiu i akcje elektryczne. Jest jednak bardzo prawdopodobne, że dojdzie do częściowego zlikwidowania interesów Loewensteina, które były konglomeratem bez żadnej prawie wewnętrznej łączności. Wskazują na podobieństwo trustów Loewensteina z koncernami Stinnesa. Pasywa mają wynosić 150 miljonów franków, mówią jednak, że suma ta jest oszacowaną za nisko. Trudności ze zdobyciem potrzebnych kwot do konsolidacji majątku Loewensteina doprowadziły właśnie do tego horendalnego wprost spadku jego wartości na giełdach światowych.

* * *

Fantazja tego człowieka, jego niezmożona siła życiowa nigdy nie znalazły pełnego nasycenia. Jego wewnętrzny niepokój wzmagał się i potęgował wskutek każdej napotkanej trudności, energja nie znosiła żadnych przeszkód i tam. Jeśli prawdą jest pogłoska o samobójstwie Loewensteina, śmierć jego była spowodowaną z pewnością nie trudnościami zasadniczemi, któreby zrujnować mogły jego olbrzymią fortunę, ale raczej przeszkodami chwilowemi, które go wyczerpywały i drażniły nerwowo. Życie i śmierć tego człowieka, igrającego pieniądzmi i robiącego z procesu ich zdobycia jakiś fantastyczny i sensacyjny romans, mają w sobie coś z niesamowitości i zagadkowości całej naszej współczesności. Że tak jest istotnie, o tem świadczą narodziny fantastycznej pogłoski, że Loewenstein nie umarł, że śmierć jego jest manewrem giełdowym... Pogłoska o mało prawdopodobna, inna jednak sprawa, że w śmierci Loewensteina tkwi jakaś ponura zagadka, której już chyba nigdy nie zdradzą szumiące fale La Manche'u.

Kim był właściwie Alfred Löwenstein

Przyczynek do charakterystyki niezwykłej karjery multimiljonera belgijskiego.

Czytelników naszych zaciekawi najpewniej szczegółowa biografja Alfreda Loewensteina, o którego śmierci w nurtach morza niewiadomo jeszcze, czy było to samobójstwo, czy też przypadek, czy wreszcie „kaprys“ multimiljonera belgijskiego.

Przed wojną pracował Alfred Loewenstein w Brukseli jako bankier. W czasie wojny i po wojnie przeniósł on działalność swą częściowo do Londynu. Okres wojny i inflacji przyniósł mu ogromne zyski, głównie z powodu zręcznego kupowania i sprzedawania akcyj. Gdy inflacja coraz bardziej groziła gospodarce państwowej Belgji, zwrócił się Loewenstein do Rządu Belgijskiego z oświadczeniem gotowości ustabilizowania franka, ale Rząd nie przyjął tej oferty.

Tymczasem Alfred Loewenstein, mając swe siedziby w Brukseli, w Londynie, a szczególnie w Biarritz, zajął się zorganizowaniem światowego trustu elektryfikacji. Stworzył w tym celu olbrzymie biura, zakupił liczne pakiety akcji od belgijskich, hiszpańskich, brazylijskich i meksykańskich towarzystw elektrycznych i tramwajowych. Ale celu nie osiągnął, a nawet musiał odstąpić część swoich pakietów akcyj innym grupom kapitalistycznym, szczególnie wielkiemu belgijskiemu towarzystwu w finansowo- elektrycznemu Sofina. W każdym razie jednak stworzył Loewenstein Tow. Hydro- Electric- Securities-Corp., które ma większość akcji i zarząd Brazylia Traction, podobnie jak Barcelona Traction, oraz inne. Oba te Towarzystwa mają siedzibę w Toronto w Kanadzie. Pierwsze z nich, wytwarzające i rozdzielające elektryczność i gaz oraz zapewniające ruch tramwajowy, a zarazem będące przedsiębiorstwem telefonów, ma kapitał akcyjny 120 miljonów dolarów, drugie zaś 45 miljonów dolarów. Oba Towarzystwa mają w ręku większą liczbę towarzystw podrzędnych i udziałów w towarzystwach. Celem lepszej styczności między Loewensteinem i akcjonarjuszami kanadyjskimi oraz łatwiejszego nadzoru założono w kwietniu br. jeszcze jedno towarzystwo szczytowe Societe Belge- Canadienne z kapitałem akcyjnym narazie 100 miljonów franków belgijskich.

Niezmierne powodzenie Loewensteina w dziedzinie przedsiębiorstw elektryfikacyjnych skierowały go tem silniej ku jego interesom w sztucznym jedwabiu, którem zajmował się już od kilku lat. W r. 1922 dostarczył on Towarzystwu British Celanese Co. przez założenie towarzystwa finansującego, nowego kapitału. Uczestniczyło w tem i już belgijskie Tow. Soie Artificielle de Tubize. Zamiarem Loewensteina było uzyskanie większości w Celanese i w Tubize oraz zlanie ich razem. Ale to się nie powiodło. Loewenstein został powoli całkowicie usunięty z British Celanese a natomiast powiodło się tam stanąć mocno Jenkowi Dreyfus'a. Ale równocześnie zabezpieczył sobie Loewenstein większość akcji w Tubizie i to posiadał nienaruszalne. Oprócz tego kupił on pakiety akcji obu Towarzystw holenderskich Breda i Enka. W Tow. Breda ma większość akcji ale wedle holenderskiej ustawy o spółkach akcyjnych nie może tej większości wyzyskać na Zgromadzeniu Towarzystwa, co jest właśnie teraz przedmiotem procesu. Z nabytych akcji Enka odstąpił Loewenstein większą część niemieckiej Glanzstoff- Gruppe, przez co zacieśniła się styczność między niemi. Nadto miał Loewenstein conajmniej 10 proc. akcji w Vereinigte- Glanzstoffwerke i w Bemberg Wreszcie był Loewenstein także udziałowcem polskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu. Tomaszów, mającej stosunki z jego Tubize. Najnowszym tworem Loewensteina było Tow. francuskie Soc. Fin. de la Soie Artificielle, celem wejścia we francuski przemysł sztucznego jedwabiu, widocznie przez grupę Bernheim- Givet, które właśnie teraz założyła Towarzystwo Jed. Sztucz. w Lille z kapitałem 50 miljonów franków.

Wreszcie zajmował się Loewenstein także wielkiemi przedsiębiorstwami chemicznemi jak Solvay które jest największą chemiczną grupą belgijską, oraz Allied Chemical and Dye Corp., która jest drugą z rzędu grupą chemiczną St. Zjedn. Ameryki. Zarówno Solvay jak Allied Chemical mają ściśle stosunki z głównemi Tow. angielskiem Imperial Chemical Industries Ltd. Z tego powodu przypuszczano, że Loewenstein działa w stałem porozumieniu z tą grupą angielską, współzawodniczącą z niemiecką I. G. Farbenindustrie A. G.

Wszystkie te udziały są zespolone w obecnej szczytowej organizacji Loewensteina p. f. International Holding and Investment Corporation. W niej jakoteż w Hydro- Electric ma udziały angielsko- amerykański dom bankowy J. H. Schroeder. Właśnie w ostatnich dniach starał się Intern. H. a. In. Corp. o pożyczkę 25 miljonów dolarów za pośrednictwem amerykańskich banków Schroeder Corporation i Lehmann Brothers. Zabezpieczeniem tej pożyczki miały być wielkie pakiety akcji, oceniane wedle kursu giełdowego na 50 miljonów dolarów.

* * *

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 12 lipca

Kraków (566 m) 12 Gramofon. 13 i 15 Komunik. 17'25—17'50 Pogadanka dla pań: Dr Fr. Ameisen: „Kosmetyka w lecie“. 18—19 Transm. z Warszawy: Audycja liter. 19—19'20 Rozmaitości. 19'30—19'55 Odczyt pt.: „Szpitalnictwo i lecznictwo społeczne w dawnem imperjum rzymskiem“, wygł. p. A. Goldschmied. 19'55—20'05 Giełda rolnicza. 20'05—20'15 Komunikaty. 20'15—22 Trasm. z Katowic: Koncert. 22—22'30 PAT. 22'30—23'30 Muzyka tan. z „Pavillon“.

Warszawa (1111 m) 13 i 15 Komunik. 18 Audycja liter. 20'05 Koncert muz. duńskiej (z Poznania). 22 PAT 22'30 Muz. tan.

Katowice (422 m) 16'40 Komunik. gospod. 17 Odczyt. 17'25 Skrzynka poczt. 18 Audycja liter. (z Warszawy). 19'20 Lktura angielska (J. Conrad) 19'50 Odczyt liter. 20'15 Koncert z udziałem L. Zamorskiej (śpiew), W. Schlesinger-Chmielewskiej (fort.) i prof. Brandenburga (skrz.) 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 7 Gimnast. 14 Giełda 20'05 Koncert muz. duńskiej.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16'15 i 20 Muzyka

Berlin (484 i 1250 m) 17 i 22'30 Muzyka

Langenberg (468.6 m) 13 i 20'15 Koncerty

Daventry (491.8 m) 16—24'15 Muzyka.

Moskwa (1450 m) 20'40 Koncert.

Praga (348.9 m) 12, 16 i 22 Koncerty.

Stambuł (1180 m) 17'30, 19'15 i 21'40 Muzyka.

KRONIKA

LIPIEC 12 Czwartek 24 Tamuz 5688

Wschód słońca 3 m 30 | Zachód słońca 19 m. 52

Nowe konsulaty zagraniczne w Polsce

P. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur listom komisyjnym:

p. Marjana Waltera w charakterze konsula honorowego Republiki Peru na obszar województwa krakowskiego i śląskiego z siedzibą w Krakowie;

p. M. Szarskiego, którego król belgijski upełnomocnił w charakterze konsula honorowego Belgji na obszar województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego z siedzibą we Lwowie;

p. Mayer-Mirona Scheskina w charakterze konsula honorowego Republiki Hondurasu na obszar Rzeczypospolitej z siedzibą w Warszawie.

Odroczenie służby wojskowej dla medyków

Celem umożliwienia studentom medycyny urodzonym w r. 1901 ukończenia studjów, minister spraw wojskowych zezwolił wyjątkowo na odroczenie terminu wcielenia na rok, tj. do lipca 1929 r. pod warunkiem, że obowiązuje to tych medyków, którzy w latach 1918 i 1920 służyli ochotniczo. Wszyscy inni studenci nie mogą korzystać z tego odroczenia.

— PRZYJAZD PREZYDENTA WARSZAWY DO KRAKOWA. Jak słychać, prezydent m. Warszawy inż. Słomiński, przybywa na parę dni do Krakowa. Zastępować go będzie wiceprezydent miasta Szpotański.

— WAGON PROPAGANDOWY OBRONY PRZECIWGAZOWEJ. Z 7 wagonów propagandowych Obrony Przeciwgazowej przydzieliło Ministerstwo Komunikacji staraniem LOPP. jeden wagon dla województwa krakowskiego. W celu przeprowadzenia akcji uświadamiania szerokich mas o skutkach walki chemicznej i konieczności obrony przeciwko niej oraz jednania członków LOPP., zarządził prezes dyrekcji kolei inż. Barwicz objazd tym wagonem miejscowości, w których znajdują się stacje kolejowe. Instruktorzy specjaliści przeprowadzą w niżej wymienionych miejscowościach pokazy i pouczenia dla ludności w następującym porządku: w Krzeszowicach 12, 13, 14 bm., Trzebini 15, Balinie 18, Ciężkowicach 19, Szczakowej 22, Jawiszowicach 28, Chrzanowie 20 bm., Sierszy Wodnej 5 sierpnia, Oświcimiu 1 i 7, Chybiu 3 i 4, Pruchnej 6 i 7, Zebrzydowicach 8 i 11, Jaworznie 12, Libiążu 15, Krakowie—Płaszowie 16, 17, 18, Brzeszczach 19, Białej—Bielsku 26, Dziedzicach 29, 30, 31 sierpnia. Godziny pokazów i pouczeń podadzą do wiadomości zawiadowcy stacyj kolejowych oraz delegat LOPP. Wykłady są bezpłatne. W interesie mieszkańców leży, ażeby dla uświadomienia w kierunku obrony przeciwgazowej wzięli najliczniejszy udział w pokazach i wstępowali w szeregi LOPP. składając minimalną wkładkę 50 gr miesięcznie.

— LOTERJA FANTOWA NA RZECZ „TYGODNIA DZIECKA". Łącznie z „Tygodniem dziecka" i świętem „Dnia matki" komitet obywatelski przygotowuje wielką loterję fantową, z której dochód przeznaczony zostanie na cele wszystkich instytucyj opiekujących się dziećmi. Ze względu na niezwykle szlachetny cel filantropijny, komitet uprasza gorąco obywatelstwo krakowskie, a przedewszystkiem sfery kupieckie o łaskawe zdeklarowanie darów na rzecz loterji. W tym celu uproszone przez komitet osoby zaopatrzone w legitymacje, będą od dni najbliższych począwszy, odwiedzały firmy krakowskie.

— Z KRONIKI KRADZIEŻY. Jan Kordas w Woli Justowskiej zgłosił do policji, że dnia 10 bm. skradziono mu z sieni sądu cywilnego przy ul. św. Jana rower męski marki „Austrja" wartości 70 zł. — Szatko Jan zam. przy ul. Bosackiej 4 zgłosił, że w nocy z 9 na 10 bm. skradziono mu przez otwarte okno marynarkę i zegarek. — Nuchim Kipin z Brzeżan, reemigrant z Ameryki zgłosił, że dnia 10 bm. w czasie snu w poczekalni na dworcu w Krakowie skradziono mu walizkę z garderobą wartości 50 dolarów. — Na szkodę firmy E. Ronda i Sp. skradziono w dniu 10 bm. z budowy przy ulicy Krasińskiego 1 magnet. — Aresztowano Jonasa (lat 30) bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież paczki z obuwiem wartości 200 złotych z wozu na szkodę Szmula Winkla z Kielc.

— CZYJE FUTRO? Wydział śledczy zakwestjonował futro męskie, wierzch bronzowy, spód nutrjety, kołnierz tasmany, pochodzące z kradzieży na szkodę niewiadomego właściciela. Futro jest do rozpoznania w wydziale śledczym przy ul. Kanoniczej.

* * *

W dniu wczorajszym przytrzymał wydział śledczy policji krakowskiej osobnika, podającego się za Izaaka Aronowicza, urodzonego w r. 1904, 16, 10 w Bakoń w Rumunji, syna Mojżesza i Gitli, mówiącego po rumuńsku, żydowsku, niemiecku i rosyjsku, rzekomo dezertera wojsk rumuńskich. Aronowicz w czasie od 19 do 24 maja br. poznawszy na plantach Dietlowskich 17-letnią Bertę M., oraz 10-letnią Salę B. namawiał je przez kilka dni natarczywie do wyjazdu z nim zagranicę, nie określając im bliżej miejscowości zamierzonego wyjazdu, przyczem pokazywał im większą ilość dolarów. Zachodzi podejrzenie, że Aronowicz jest pośrednikiem w handlu żywym towarem. Dalsze dochodzenia w toku.

— PODCZAS PRZESUWANIA WOZÓW KOLEJOWYCH na stacji Kraków—Płaszów, zderzyły się dwa wagony towarowe. Wozy uległy znacznemu uszkodzeniu. Wypadku w ludziach nie było.

— ZAGINĘŁA 9-LETNIA DZIEWCZYNKA Janina Skrzypczak z Poznania, która we wtorek z wycieczką udała się na Wawel.

— NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI PRZY PRACY. Wczoraj przedpołudniem zdarzył się w fabryce ceramicznej w Kobierzynie tragiczny wypadek. Robotnik Franciszek Cieńkosz (lat 39) dostał się w tryby maszyny, służącej do tłuczenia kamieni i doznał zmiażdżenia prawej ręki i nogi. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w ciężkim stanie na klinikę chirurgiczną. — W południe udzielił lekarz pogotowia pierwszej pomocy Stanisławowi Szewczykowi (lat 25), któremu w fabryce kabli w Płaszowie spadł na nogę ciężki drąg. Szewczyk doznał potłuczenia miednicy i lewej nogi. — Dalej opatrzyło pogotowie ratunkowe robotnika stolarskiego Józefa Pytla (lat 43), któremu maszyna stolarska ucięła duży palec u prawej ręki. — Wreszcie opatrzono służącą Wiktorję Kołodziejczyk (lat 21), poparzoną w nogę przy wynoszeniu gorącego popiołu.

— WIELKI FESTYN W „CICHYM KĄCIKU". Z okazji „Tygodnia Herzlowskiego" urządza org. „Merkaz Chaceirim" w niedzielę 15 bm. wielki festyn z nader urozmaiconym programem Początek o godz. 4 pop. Czysty dochód przeznaczony dla Żyd. Fund. Narodowego.

— KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH", (Rynek gł. 29, I. p.) W sobotę 14 bm. o godz. 8 odbędzie się z okazji rocznicy śmierci Herzla uroczysta akademja połączona z wieczorynką, z dochodem przeznaczonym na rzecz Ż. F. N. Goście mile widziani. Zaproszenia przy wejściu.

— SKA. „KADIMAH". Dziś punkt. o godz. 7'45 wieczorem A. C. Ze względu na ważność spraw, przybycie wszystkich Bb obowiązujące

— KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL", Rynek gł. 29, I. p. Dziś we czwartek 12 bm. o godz. 8 wiecz. posiedzenie wydziału. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

ZE SPORTU

LWOWSKA „HASMONEA" W KRAKOWIE

Ostatnią i prawdziwą atrakcją kończącego się sezonu wiosennego będą zawody fotbalowe między doskonałą drużyną Hasmonei ze Lwowa a Cracovią. Zawody te o mistrzostwo Polski stanowić będą końcową fazę pierwszej rundy, a wynik ich może mieć na ukształtowanie tabeli wielkie znaczenie. Hasmonea, to obecnie najlepsza drużyna żydowska w Polsce, posiadająca w swym gronie takie gwiazdy fotbalu polskiego jak słynny Steurmann, Schneider, Redler, a przedewszystkiem Krakowian, dawniej graczy Jutrzenki Krumholza i Grünberga. Cracovia do tych zawodów musi wystąpić w pełnym składzie, by utrzymać się w pierwszych szeregach tabeli. Zawody odbędą się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 5'30 pop. Bilety po cenach zniżonych w przedsprzedaży do nabycia w firmie „Poel" pl. Marjacki 1, Leitner, Rynek gł. C—D, Herzog, Grodzka 42.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Z Teatru Polskiego w Katowicach

Wywiad naszego korespondenta z dyrekcją Teatru

Teatr polski w Katowicach zamierza wkrótce powołać do życia szkołę dramatyczną, któraby kształciła głównie w krasomówstwie i poprawnej polszczyźnie. Wogóle stwierdzić należy, że Teatr polski w Katowicach pracuje nader intensywnie i owocnie. Podobnie jak w sezonie ubiegłym, będzie teatr i w sezonie nadchodzącym urządzał, prócz wystąpień na miejscu, także stałe cotygodniowe wyjazdy na prowincję, mianowicie do Bielska, Cieszyna, Król. Huty, Pszczyny, Mikołowa, Rybnika itd. Teatr polski w Katowicach składa się z dramatu i opery. W ubiegłym sezonie dał teatr w obu działach 320 przedstawień, które odwiedziło 157,032 osób. Uwzględniano twórczość zarówno polską, jak i obcą. Na czele teatru stoi jako dyrektor naczelny p. Marjan Sobański, kierownictwo artystyczne spoczywa zaś w rękach p. Wacława Nawakowskiego. Teatr wspierany jest wydatnio przez władze, a ponadto istnieją w licznych miastach województwa katowickiego Towarzystwa przyjaciół teatru polskiego. Z Towarzystw tych najenergiczniej pracuje ośrodek bielski, który obecnie pertraktuje z zarządem teatru niemieckiego w Bielsku o odstąpienie gmachu teatralnego na trzy polskie przedstawienia w tygodniu.

DZISIEJSZA AUDYCJA LITERACKA

W radjostacji krakowskiej wykonane będzie we czwartek dnia 12 bm. humorystyczno satyryczne słuchowisko, złożone z kilku szkiców pióra głośnego rosyjskiego pisarza Zoszczenki, ilustrujących zabawną ironję życia i ludzi współczesnej Rosji. Układ radjofoniczny L. Szczepańskiego, wykonawcy: art. dram. p. Ruszkowski i grono amatorów. Pora audycji: godzina 18—19.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: „Wykolejeni" (wytwórnia „Sowkino").

WARSZAWA: „Trzej błędni rycerze".

WANDA: „Dusze dziecięce oskarżają was..."

CORSO: „Najukochańsza żona Maharadży".

NOWOŚCI: „Mr. Wu" (Lon Chaney).

Z Rady m. Krakowa

Umowa z kopalniemi jaworznickiemi w sprawie dostawy prądu elektrycznego dla Krakowa. — Obecny stan rokowań o pożyczkę zagraniczną dla gminy. — Brak wody w mieście i bezpieczeństwo ogniowe.

Kraków, 12 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej zwróciła uwagę nieobecność radców socjalistycznych. — Absencję tę tłómaczono niechęcią uczestniczenia w uchwaleniu wniosku o rozszerzenie elektrowni miejskiej i sprowadzeniu prądu z Jaworzna, który to wniosek pociągnie za sobą poważne wydatki dla gminy. Po otwarciu posiedzenia sekretarz prezydjum miasta p. Strasik odczytał szereg interpelacyj, z których ważniejsze dotyczą: nagłego przerwania rokowań prezydjum miasta o pożyczkę zagraniczną, braku wody w wyżej położonych dzielnicach miasta i na wyższych piętrach, nienależytego bezpieczeństwa ogniowego w związku z onegdajszym wielkim pożarem w fabryce stolarskiej Grünberga na ul. Tatarskiej, gdzie brak jest dydrantów, dalej wnioski nagłe, żądające dostosowania dworca autobusowego na placu św. Ducha do wzmożonego ruchu pasażerskiego i obniżenia ceny biletów jazdy autobusami tramwajowego, do Lasu Wolskiego dla młodzieży szkolnej na 20 groszy.

Przystąpiono do porządku dzinenego, obejmującego jeden punkt:

SPRAWĘ POWIĘKSZENIA ELEKTROWNI KRAKOWSKIEJ

przez ustawienie dwóch nowych kotłów i dostarczenie energji elektrycznej z Jaworzna. Członkom Rady miejskiej doręczono obszerny referat, uzasadniający następujące wnioski prezydjum miasta, komisji dla zakładów przemysłowych i sekcyj II. i III.:

1) Rada miasta stwierdza, że elektrownia miejska znajduje się wskutek rosnącego nieustannie zapotrzebowania energji elektrycznej, na granicy swojej sprawności, wobec czego uznaje potrzebę bezzwłocznego przystąpienia do zapewnienia miasta dostawy prądu jeszcze z innego źródła energji elektrycznej.

2) W tym celu Rada miasta upoważnia prezydenta miasta do ułożenia i zawarcia umowy o dostarczenie prądu elektrycznego z Jaworznickich komunalnych kopalń węgla.

3) Rada miasta uchwala wybudowanie kosztem Zł. 250.000 budynku transformatorowego, celem pomieszczenia transformatora do transformacji napięcia energji elektrycznej, sprowadzanej z Jaworzna z 60.000 W. na 5.000 Wolt.

4) Rada miasta uchwala powiększenie niedostatecznej rezerwy kotłowej w elektrowni miejskiej w Krakowie przez ustawienie 2 nowych kotłów każdy o pow. ogrzew. 500 m. kwadr., z przynależnościami za kwotę Zł. 1 miljon.

5) Rada miasta upoważnia prezydenta miasta do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej z prawem do konwersacji na pożyczkę długoterminową w takiej wysokości, aby z niej Zł. 1,250.000 w gotówce uzyskać.

Nad powyższymi wnioskami, referowanymi przez radcę Dra Ignacego Landaua, rozwinęła się obszerna dyskusja, zainaugurowana przez referenta mniejszości komisji, radcę Dra Krzetuskiego, który sprzeciwił się wnioskom większości, przytaczając szereg momentów, wykazujących szkodliwość proponowanego zawarcia umowy z Jaworznem. Mówca wytyka brak gwarancyj ze strony Jaworzna co do wykonania umowy, wskazuje na korzystniejszą dla m. Krakowa ofertę elektrowni w Sierszy, która ma już gotowe urządzenia, podczas gdy w Jaworznie trzeba dopiero przystąpić do budowy elektrowni kosztem gminy m. Krakowa, oraz wyraża obawę, że umowa z Jaworznem pociągnie za sobą podrożenie prądu elektrycznego. Z tych powodów, a także i ze względu na fakt, że już w niedługim czasie obecna Rada miejska ustąpi, mowca uważa za niewskazane obciążać gminę tak poważnemi zobowiązaniami, a proponuje dokonanie niedrogiego prowizorjum przez powiększenie obecnej elektrowni — za cenę około 2,500.000 zł.

Radca Dr. Rowiński podsunął inne wyjście z sytuacji, a mianowicie zawarcie umowy o dostawę prądu z elektrownią w Sierszy, z tem zastrzeżeniem, aby Siersza sprowadzała węgiel z kopalń komunalnych w Jaworznie. Przeciw tej koncepcji wystąpił prezydent Izby handlowej, radca Epstein, wskazując na koszta, połączone z załadowaniem i wyładowaniem węgla. Prez. Epstein popierał wnioski referenta, podnosząc między innemi żywotny interes gminy, jako współwłaścicielki kopalni jaworznickiej.

Po kilku jeszcze przemówieniach i odpowiedziach obu referentów wnioski większości uchwalono zostały 49 głosami przeciw 5 głosom członków klubu pracy gospodarczej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego prezydent inż. Rolle udzielił odpowiedzi na zgłoszone interpelacje. Przedewszystkiem stwierdził p. prezyednt, że

ROKOWANIA O POŻYCZKĘ ZAGRANICZNA

nie zostały wcale zerwane, — lecz toczą się w dalszym ciągu, gdyż przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego bawią obecnie w Krakowie. Prawdą jest, że z powodu obecnego położenia na rynku amerykańskim plasowanie obligacyj jest chwilowo nie wskazane i dlatego też utrzymana została realizacja pożyczek m. Łodzi i Śląska. O zerwaniu rokowań niema jednak mowy.

CO DO BRAKU WODY

wyjaśnił prezydent, że obecny stan spowodowany jest niewystarczającemi urządzeniami wodociągu, zbudowanemi przed 30 laty. Stan ten wobec niedawnych uchwał Rady miejskiej w sprawie rozbudowy wodociągu ulegnie jeszcze w bieżącym roku poprawie. z

Dalsze sprawy, poruszone w interpelacjach i wnioskach nagłych, będą regulaminowo traktowane. — W szczególności odpowiedź prezydjum miasta w sprawie pożaru na ul. Tatarskiej nastąpi po opracowaniu sprawozdania przez wydział policji budowlanej. Posiedzenie wczorajsze, ostatnie przed ferjami letniemi, przeciągnęło się do godz. 10-tej wieczór.

(m.)

Ustawa amnestyjna w Niemczech

Berlin 11. 7. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu Reichstagu toczyła się dłuższa dyskusja nad projektem ustawy o ogłoszeniu dnia 11 sierpnia świętem narodowem. W wyniku głosowania Reichstag 214 głosami przeciw 136 uchwalił odesłać projekt rządowy o ogłoszeniu święta narodowego dnia 11 sierpnia z powrotem do komisji prawniczej.

Mussolini nie wzywał Nobilego do Rzymu

Rzym, 11 7 PAT. Agencja Stefaniego donosi, że dotychczas nic nie potwierdza pogłosek jakoby Mussolini miał zarządził natychmiastowe odwołanie Nobilego z powrotem.

Chamberlain o nocie Kelloga

Londyn, 11 7 PAT. Odpowiadając w izbie gmin na zapytanie dotyczące odpowiedzi na propozycję Kelloga sir A. Chamberlain oświadczył, że ma nadzieję, iż odpowiedź angielska zostanie wysłana z końcem sesji parlamentarnej. Pertraktacje w tej sprawie z dominjami i Indjami trwają, co pociąga za sobą pewną zwłokę. Na zapytanie, czy minister spraw zagranicznych ma zamiar przeciwstawiać się propozycji Kelloga obstając przy zastrzeżeniach, Chamberlain oświadczył, że nie jest bynajmniej jego zamiarem przeciwstawiać się propozycjom amerykańskim. Powitał on tę propozycję z radością i nie przestaje wierzyć, że zostaną one uwieńczone powodzeniem.

Odpowiedź Niemiec na pakt Kelloga

Berlin, 11 7 (S) Rząd niemiecki już w najbliższych dniach zawiadomi w połowanej nocie rząd St. Zjednoczonych, że godzi się na podpisanie paktu Kelloga w brzmieniu obecnie przez niego proponowanem.

Swięto konstytucji niemieckiej jeszcze nie uchwalone

Berlin, 11 7 PAT. Komisja prawnicza Reichstagu na posiedzeniu dzisiejszem przyjęła wszystkiemi głosami przedstawicieli bawarskiej partji ludowej wspólny projekt ustawy o amnestji wniesiony przez partje rządowe. Wniosek nacjonalistów domagający się zupełnego uwolnienia od kary uczestników tak zw. mordów kapturowych został odrzucony.

Wystawa płaskorzeźb Marka Szwarca w Krakowie

Każdy utwór Marka Szwarca cechuje w pierwszym rzędzie przewaga albo czynników ekspresji i wyrazu, albo też czynników formalnych. Można rzec, że jedno lub drugie staje się zasadniczym problemem i treścią obrazu.

Marek Szwarc łączy w swej twórczości obie te rzeczy w doskonałej harmonji. I dla mnie właśnie jest to znamieniem jego wielkiego artyzmu.

Jeżeli o ekspresji w rzeźbach jego mówić będzie my, to w każdem jego dziele widać przeżycie artystyczne i głęboko- ludzkie, które dopiero mistrzowską dłonią wykuwa w miedzi. Jeżeli podkreślam słowo „ludzkie", to czynię to dlatego, ponieważ w rzeźbach Marka Szwarca uderza na pierwszy rzut oka jego religijność. Artysta jest także człowiekiem ,który myśli, który szuka stosunku do otoczenia, do rzeczywistości, do świata. Jest człowiekiem, który, jak każdy, buduje z mozolem swój światopogląd, ale, który go też wypowiada. Jest wierzącym i religijnym. Ten swój stosunek do świata wypowiada w swych rzezbach tak, jak to inni czynią w poezji, a jeszcze inni w filozoficznym systemie. Nie jest przypadkiem, że artysta tak często operuje tematami z Starego i Nowego Testamentu. One dostarczają mu najszerszego pola do wyrażenia tego, co w każdym jest najistotniejsze, do wypowiedzenia swego poglądu na świat. Dlatego też postacie jego w swych ruchach, w swem ułożeniu, w dynamice, nawet w doborze opisywanej w obrazie treści tchną taką potęgą wyrazu, jaką znaleść można tylko u wierzących artystów średniowiecza.

Nie należy jednak sądzić, aby Marek Szwarc ograniczał się jedynie do tematów Biblji, aby dzień dzisiejszy nie budził w nim zaciekawienia. Przeciwnie. Zdaje się, że droga jego prowadziła właśnie od zainteresowania się życiem współczesnem do Testamentu. Charakterystyczne jest, że wprowadza do scen biblijnych dzisiejszych chasydów z ich strojami i zwyczajami. Jednak jego bardzo żywy i bezpośredni temperament artystyczny chroni go przed zbytnią symboliką.

Nadomiar Marek Szwarc jest twórcą, który rozumie doskonale prawidła obrazu. Podczas gdy bezpośredniość, siła i dynamika jego wyrazu może walczyć o lepsze z jakiemiś dziełami prymitywnemi, to gdy chodzi o formę, Marek Szwarc staje się świetnym refleksyjnym artystą. Każda linja, każdy ruch, każde wypełnienie przestrzeni jest pomyślane ze względu na całość kompozycji. Gra światłocieni, wywołująca najpiękniejsze efekty zachwyca. Równowaga stosunków napełnia widza tym dziwnym spokojem, jaki odczuwa się w obliczu doskonale skomponowanych dzieł. Nigdy treść nie narusza doskonałości formy, ale piękniejszem jest to, że u niego refleksja nie niszczy rozmachu bezpośredniej twórczości Linia, ruch, kierunek stają się narzędziem wyrazu, wypływają zeń, spajają się z nim w nierozerwalną jedność. Zaciera się granica między jednem a drugiem i powtarzam, to jest dla mnie miarą jego wielkiego artyzmu.

Urodzony w Zgierzu w 1892 r. nie opuszcza Marek Szwarc swego rodzinnego miasta do 17 roku życia. Syn poety, wcześnie zaczyna sam zajmować się poezją, później naukami przyrodniczemi. Ale najbardziej pociąga go rzeźba. Za namową znajomego rzeźbiarza jedzie do Paryża i tutaj kształci się w Ecole des Beaux-Arts pod kierunkiem Antoniego Mercie. Następnie zwiedza Hiszpanję, Rosję, Niemcy. Jest malarzem i rzeźbiarzem, ale stopniowo coraz bardziej poświęca się tylko rzeźbie. Od dziewięciu lat pracuje nad reliefami kutemi w miedzi. Szereg wystaw we wszystkich środowiskach artystycznych Europy zdobył mu zasłużony podziw i uznanie. Marek Szwarc jest jedynym w Europie artystą, który zapomnianą a świetną niegdyś technikę kutych w miedzi płaskorzeźb doprowadził dziś do doskonałości. Prawda, używa się jej czasem w przemyśle artystycznym dla przedmiotów, mających jakieś utylitarne przeznaczenie. On jeden posługuje się materjałem i techniką dla celów wyłącznie artystycznych. I trzeba przyznać, że owoce są nad spodziewane. Materjał trwały i ciężki potęguje wyraz tej silnej i wzruszającej sztuki, a bogactwo złocistych światłocieni podkreśla i uwypukla formę.

Dr Zuzanna Korngoldowa.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 11. 7. 1928. Akcje chwiejne. Dolar utrzymany.

Akcje: Zieleniewski 133, SierszaGórnicza 107.50, Chodorów 166, Chybie 75.50, Piasecki 11.50, 12.

Ruch ospały cechował dzisiejsze zebranie giełdowe. Papiery bankowe i handlowe w zupełnem zaniedbaniu. Transakcje dokonano jedynie drobną ilością papierów przemysłowych, z których Zieleniewsikego notowano lekko mocniej przy większem zapotrzebowaniu. Piasecki i Siersza górnicza nieco słabiej. Obroty na ogół słabe. Nastrój chwiejny.

Na pogiełdziu Dolarówka słabiej w silniejszem zaoflarowaniu w transakcjach po kursie 90.50—90 z innych Pożyczka konwersyjna 66.25.

Dewizy oficjalnie bez transakcji.

Rynek walutowy zaznaczył tendencję utrzymaną Popyt mały. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 890—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90—8.91. Bank Polski płacił bez zmiany dolara 8.885, czeki na Nowy Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa: 11. 7 PAT. Akcje: Bank dysk. 135, Bank handl. 117, Bank Polski 176, 177, Bank Sp. Zar. 83, Elektrownia Dąbrowa 78, 79, Wysoka 200, Węgiel 103, 104.25, Cegielski 45. 46.75, Modrzejów 43.25, Ostrowiec 110, Rudzki 48, 49, Zieleniewski 140, Zawiercie 27, 26 i pół, Klucze 7.10.

5 proc. dolarowa 88 i pół, 86 i trzy czwarte, 87, 5 proc. konwersyjnt 67, 5 proc. kolejowa 62, 10 proc. kolejowa 104, 8 proc. L. Bank Gosp. Krajowego 94.

Waluty: Holandja 359.10, 360.20, Kopenhaga 238.42, 239.02, 237.82, Londyn 43.46, 43.47, 43.25, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Oslo 238.40, 239. 237.80, Paryż 34.91, 35, 34.82, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.77, 172.20, 171.34, Sztokholm 238.90, 239.50, 238.30, Wiedeń 125.65, 125.96, 125.34, Włochy 46.73, 46.61, Marka niemiecka Berlin 212.60.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska (AW) z 11. 7 1928. pszenica 50—52, żyto 44 i pół do 46, owies 42 i trzy czwarte do 44 i trzy czwarte, mąka żytnia 70 proc. 65 i trzy czwarte, mąka żytnia 65 proc. 67 i trzy czwarte, mąka pszenna 65 proc. 70—74, siano luźne 6—7, słoma prasowana 5.50—5.75, tendencja słaba.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 11. 7. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.08, Berlin 168.82 i jedna czwarta, Budapeszt 123.40, Bukareszt 4.33 i jedna czwarta, Kopenhaga 189.15, Londyn 34.43 i pół, Nowy Jork 707.95, Oslo 189.20, Paryż 27.71. Praga 20.97 i trzy ósme, Sztokholm 189.60, Warszawa 79.40—79.68, Zurych 136.37, Amerykańskie 705.20, Niemieckie 168.55, Francuskie 27.78, Włoskie 37.27, Szwajcarskie 136.40 Czeskie 20.94 i trzy ósme, Węgierskie 123.20.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.745, Renta lutowa 0.739, Tureckie 38, Bankverein 26.17, Bodenkredit 114, Kreditanstalt 59.75, Kompas 0.88, Laenderbank 32.10, Merkury 22.60, Živnostenska 108 i jedna czwarta, Czerniowce 73 i trzy czwarte, Północna 1012, Austr. kol. państw. 25 i trzy czwarte, Południowa 13.80, Cement 69 i pół, Alpiny 41.30 Berg und Huetten 734, Krupp 20 i pół, Rima 130, Skoda 245, Siersza 10.10, Zieleniewski 108.95, Apollo 172, Fanto 10, Karpaty 28, Galicja 67, Nafta 37, Schodnica 10.90.

Giełda zurychska

Zurych, 11. 7 PAT. Paryż 20.31 i pół, Londyn 25.24, Nowy Jork 5.10.95, Belgja 72.40, Włochy 27.19, Hiszpanja 85.60, Holandja 209.02 i pół, Berlin 123.77 i pół, Wiedeń 73.17, Sztokholm 139.12 i pół, Oslo 138.85, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.74.5, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.17 i pół, Budapeszt 90.47 i pół, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.77, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.18, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 219 i pół.

— POGODA W ZAKOPANEM. Stan obecny: Pogodnie — ciepło, na Hali Gąsienicowej i w Morskiem Oku pochmurno z przejaśnieniami, temperatura w Zakopanem 17 stopni, na Hali Gąsienicowej 13 stopni w Morskiem Oku 15 stopni.

Prognoza na dzień 12 b. m.: Pogodnie i ciepło.

Nowy High Commisioner Palestyny

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Londyn 11. 7. (L.). Ministerstwo kolonij w Londynie zawiadamia, iż król angielski zatwierdził nominację sir John Roberta Chancellora na Wysokiego Komisarza i Głównodowodzące go Palestyny i Transjordanji w miejsce ustępującego lorda Plumera.

Colonel sir John Robert Chancellor liczy 58 lat. Od roku 1923 jest on gubernatorem i głównodowodzącym południowej Roderji. Brał on udział w wojnie ofrykańskiej i posiada szereg odznaczeń wojskowych.

„Times“ donosi, że opuszczenie stanowiska w Rodezji przez sir Chancellora wywołało tam szczery żal. Nowy komisarz Palestyny nie jest politykem, lecz urzędnikiem, przywykłym do wykonywania intencyj i programu centralnego rządu. (Patrz wiad. na str. 6).

Rokowania handlowe niemiecko-litewskie

Berlin 11 7 (PAT). Zbliżony do ministra Stresemanna dziennik „Hamburger Fremdenblatt“ donosi, powołując się na informacje politycznych kół Berlina, że rokowania handlowe litewsko-niemieckie mają zostać doprowadzone do końca z początkiem przyszłego tygodnia. Pozostaje obecnie do załatwienia kilka tylko drobnych spraw, co do których poseł litewski w Berlinie Gidaikauskaus przedłożyć miał w urzędzie spraw zagranicznych propozycje. Traktat handlowy niemiecko-litewski miał zostać zawarty jeszcze przed wyborami, wybory jednak przeszkodziły temu. Ze strony litewskiej podano, że wprawdzie eksport niemiecki do Litwy nie przedstawia większej pozycji w ramach ogólnego niemieckiego eksportu, niemniej jednak sprawa uzyskania prymatu na rynkach litewskich jest dla Niemiec kwestją prestige'u, ponieważ Polska wszelkiemi sposobami stara się zdobyć rynki litewskie, rzucając na nie towar tańszy. O ileby Niemcy miały stracić rynek litewski na rzecz Polski, to byłoby to połączonem ze szkodą dla Litwy, która wychodzi z założenia, że Polska stara się za pośrednictwem prestige'u gospodarczego i kulturalnego uzyskać przewagę nad Litwą.

Sąd doraźny nad sprawcami napadu na pocztę we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 11 7 (T) W związku z wynikiem śledztwa w sprawie napadu na pocztę, dowiadujemy się z dobrze poinformowanych źródeł, że jutro zapadnie decyzja czy sprawcy napadu staną przed sądem doraźnym. Nie jest wykluczonem, że sprawcy staną zgodnie z przepisami, obowiązującemi we wschodniej Małopolsce, przed sądem doraźnym.

Wielka afera szpiegowska w Niemczech

Berlin, 11 7. PAT. Jak donosi „Vossische Ztg“ policja berlińska aresztowała w ostatnich dniach konduktora zakładów lotniczych w Adlerhoffie, Ludwiga wraz z dwoma pomocnikami pod zarzutem zdrady tajemnic zawodowych. Ludwig w ostatnim czasie za wysokiem wynagrodzeniem odstąpił wysłannikom urzędowym rządu sowieckiego ważne dokumenty dotyczące konstrukcji niemieckich samolotów w zakładach Adlerhoff, Junkersa w Dessau oraz w zakładach Dorniera w Friedrichshafen.

System większościowy w wyborach w Grecji

Ateny 11. 7. PAT. Prezydent Konduriotis podpisał dekret, znoszący system wyborczy, oparty na zasadzie proporcjonalności i wprowadzający system większościowy stosownie do propozycji Venizelosa.

Tyrolczycy domagają się interwencji

Wiedeń 11. 7. PAT. Dziś przedpołudniem zjawili się u kanclerza Seipla posłowie tyrolscy. którzy wręczyli kanclerzowi rezolucje 298 gmin rządu austrjackiego u mocarstw europejskich północnego Tyrolu. domagając się interwencji na korzyść Niemców południowego Tyrolu.

„Parlamen“ koalicji chłnpskiej w Zagrzebiu

Wiedeń 11. 7. PAT. Wedle doniesień dzienników z Zagrzebia, odbyła się wczoraj późnym wieczorem w mieszkaniu Stefana Radicza konferencja prezydjum chorwackiej partji chłopskiej. — Partja zamierza w dniach następnych zwołać parlament odrębnej koalicji chłopsko-demokratycznej do Zagrzebia.

* * *

Wiedeń, 11 7 PAT. Wedle nadeszłych tu wiadomości z Białogrodu uważać należy pogłoski o zamachu na posła jugosłowiańskiego w Tiranie Michajłowicza za nieprawdziwe.

Przeciw udziałowi Francji w pożyczce rumuńskiej

Paryż, 11 7 (P) Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych radykalno-socjalistyczny poseł Bergery zainterpelował prezesa ministrów Poincarego w sprawie udziału Francji w pożyczce zagranicznej Rumunji. Na tem tle doszło do ostrego starcia pomiędzy posłami Bergerya Poincarem. który zażądał odroczenia dyskusji nad interpelacją do jesieni i oświadczył. że nie zniesie, aby w izbie francuskiej mieszano się w wewnętrzne sprawy polityczne Rumunji. Deputowany Bergery miał się uczuć dotkniętym słowami premjera i zażądał satysfakcji.

„Echo de Paris“ dowiaduje się, że Poincare po ukończeniu posiedzenia oświadczył w kuluarach izby ministrowi spraw wewnętrznych Sarraut, że jeżeli pan Bergery istotnie pośle mu świadków, to w czasie spotkania okaże się, który z przeciwników jest młodszym. Należy zauważyć, że deputowany Bergery jest jednym z młodszych wiekiem członków izby, poślubił on niedawno córkę zmarłego ambasadora sowieckiego w Londynie, Krassina.

Wiedeń 11. 7. PAT. Donoszą z Nowego Jorku, że Federal eserve Bank w Chicago podwyższył stopę dyskontową z 4 i pół procent na 5 procent.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

LOKAL frontowy z wystawą centrum handlowe do odstąpienia. Zgłosz. do Adm. N. D. pod „Wolnica". 535g

PRAKTYKANTA inteligentnego przyjmie zaraz biuro inżynierskie. Zgłoszenia Grodzka 25, między g. 5—6. 1912x

INTELIGENTNA panna, Żydówka, do dwojga dzieci poszukiwana Haber, Starowiślna 17. 534g

PRZYJMĘ na własne dziewczynkę, sierotę, żyd. w wieku8—10 lat. Zgłoszenia pod „Sierota" do Adm. N. Dziennika. 1903x

ZAKŁAD krawiecki I. Fenster, Kraków, Radziwiłłowska 7, przyjmie chłopca do praktyki. 531g

SPÓŁDZIELNIA hurtowników mająca biura i składy w śródmieściu obejmie zastępstwo lub skład komisowy większej firmy lub fabryki artykułów spożywczych. Zgłoszenia pod „Spożywcze" do Biura Stattera, Kraków Rynek 8. 1899er

UNIEWAŻNIAM skradzione: paszport, zaświadczenie uniwersyteckie, zaświadczenie P. K. U. „B" odroczenie konsularne. Szaja Händler Tarnów. 530

INKASENTA zdolnego przyjmę zaraz z kaucją gotówkową 1000 złotych do interesu ratalnego. Miesięczne wynagrodzenie 150 złotych i według zdolności podwyżka kwartalna, ponadto procent od sprzedaży. Zgłoszenia do Adm. N. D. pod „Inkasent". 532g

PRZYJMĘ chłopca do nauki Ch. Horowitz, Zakład rytowniczy Stradom 13. 289

CUKIERNIA istniejąca od 1914 r. z salą przy bardzo ruchliwej ulicy z powodu przesiedlenia do sprzedania. Wiadomość pod „Cukiernia, biuro ogłoszeń M. Hupczyca Jagiellońska 7. 1906x

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel in bianco na 700 zł. podpisany przez Fani Garfunkel. Przybyszówka pow. Rzeszów. 1905x

SKRADZIONĄ książkę wojskową na nazwisko Chuna Hirsch Rafałowicz wystawioną przez P. K. U. Kraków, unieważniam. 529g

DLA SŁUCHACZKI filozofji, młodej, sympatycznej, posażnej panny, szukam w celu matrymonjalnym mężczyzny, któremu ewentualnie dopomogę w ukończeniu studjów. Zgłoszenia pod „Rozsądna", Kraków, Skrytka pocztowa 253. 1811er

SIŁA biurowa poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod Buchalter. 521g

KAŻDY Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie): uczcie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekułowicza, Warszawa. Żórawia 42. — Żądajcie prospektów! 1668x

POKÓJ umeblowany, ew. z utrzymaniem dla jednego pana, Żyda, u lepszej żydowskiej rodziny od 1. sierpnia do wynajęcia. Zgłoszenia: Lubicz 22, parter na lewo. 1885x

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę zwolnienia „e" na nazwisko Salomon Laks. 523g

LOKAL biurowy lub handlowy zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Dr. Goldwasser. Adwokat, Zielona 7. 1884x

PRAKTYKANTA biurowego, miejscowego w wieku lat 16 z pięknem pismem przyjmie firma D. Bincer, Kraków, Radziwiłłowska 8 B. 1915x

Przetarg publiczny.

Dnia 12 lipca br. o godzinie 10-tej przedpołudniem odbędzie się publiczny przetarg na dworcu towarowym w Krakowie, brama I części żelaznych pozostałych po spaleniu masowem. Sprzedane będą okucia do drzwi i okien gwoździe, postumenty maszyn do szycia, nadto kuźnia polowa i łańcuchy żelazne.

Na wypadek, gdyby Ekspedycja Towarowa nie otrzymała z przetargu korzystnej sumy sprzeda towar z wolnej ręki.

1802x **Ekspedycja Towarowa w Krakowie.**

NASZE ZDROJOWISKA

KRYNICA wieś willa Lawrykówka 15 minut do łazienek. Mieszkanie z pensją 10 zł. dziennie. Pokoje od 200—250 zł. z piecami i bez. Kuchnia rytualna. 1898er

Do naszych Szan. Czytelników w letniskach i miejscach kąpielowych

NOWY DZIENNIK

nabyć można:

Chabówka: Księgarnia kolejowa „Ruch"
Czarny Dunajec: H. Singer, Rynek
Ciężkowice-Bog. (koło Tarnowa): Izrael Plattner, Rynek
Czechowice-Zdrój (G. Sl.): Księgarnia kolejowa „Ruch"
Jordanów-miasto: Sternberg, Rynek
„ Malejowa: Pensjonat Klapholz
Iwonicz - Zdrój: Księgarnia Zdrojowa w Zakładzie
„ Józef Knoller (sklep)
Krynica: Księgarnia Zdrojowa (Deptak)
„ „ kolej. „Ruch" Lis
„ Janeta Englender
„ J. B. Brandstätter (Bazar delik.)
„ I. Mangel
Krzeszowice: M. Buchsbaum, Rynek
Maków: Kupferman, kiosk delikatesów
Milówka: Joachim Tobias, księgarnia
Muszyna: Moses Rieger

Nowy Targ: H. Teichner, Rynek
„ M. Vogler, Rynek
Poronin: Księgarnia kolejowa „Ruch" (dworzec)
Rabka: Księgarnia kolejowa „Ruch"
Rabka-Słone: Jan Janota
Rytro: Henryk Paperle
Szczawnica: Księg. Zdrojowa „Ruch" (w Zakładzie)
„ M. R. Ziegler (sklep)
„ M. Brachfeld (sklep)
Sucha: Księgarnia kol. „Ruch" (dworzec)
„ Szymon Buchbaum
Truskawiec: Księg. Zdrojowa (Zakład)
Zakopane: Księg. Pocztowa (Poczta)
„ Księg. kol. „Ruch" (dworzec)
„ Spółka Wydawnicza „Espe", Krupówki 51
Zawoja: Józef Fischer (pensjonat)
Zopoty: A. Gehrke, Nordstrasse 7

Francensbad: E. H. Götz, Buchhandl.
„ F. Studeny, „
Marienbad: A. E. Gotz
„ Jakob, Buchhandlung

Karlsbad: Hans Loos, Buchhandlung
„ A. Thoma, Mühlbrunnstr. 6
„ Alfred Kohn, Adelnhof

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana